

Ziemia LUBAŃSKA

DWUTYGODNIK

NR INDEKSU 324132 * NR ISSN 1232-2482

W BLASKU GWIAZD



O dużej szkole w Lubaniu, 29 września br. około godz. 15:00, podał się w kierunku pożaru. Wyzwano siły KPa i przybyły dyskusyjnie działają. Dramatycznie prowadzonej akcji nie udało się uratować częściowo porażonych. Najbardziej się cofła właścicielka lokalu.

więcej na str. 10

J.I. Schnabel
SŁAWNY NOWOGRODZIANIN
str. 16-17

WSZYSTKO O RUM-IE
wyjaśnienie na str. 7

Na trzy dni gryfowski rynek zamieniony został w karnawałowy plac zabaw. Wokół sceny, ustawionej u stóp Ratusza, rozłożyli się kramarze, piwowarzy i kuglarze, którzy dodawali uroku tej barwnej plenerowej imprezie. Fotoreportaż na str. 12

Firma Handlowa

MOZAIKA

Lubania, ul. Spółdzielcza 12 tel. 722 41 67 (naprzeciwko apteki)

Oferuje szeroki asortyment materiałów:

plytki ceramiczne ściennie i podłogowe * kleje i fugi * listwy wykończeniowe do płytek * sanitariaty * szeroką gamę narzędzi * listwy do mokrych i gipsowych tynków * regipsy, profile * blachowkręty, taśmę, tączniki firmy "KNAUF" * styropian * system dociepleń firmy "Ceresit" * tynki mineralne i żywiczne * rotband, goldband, masy szpachlowe, gips do montażu, płyty gipsowe - "KNAUF" * silikon, pianki montażowe * farby, lakiery *

Nowość

Najwyższa generacja farb zwałnych szwedzkiej firmy BECKERS
ZMYWALNOŚĆ PONAD 2000 CYKLI

Farby elewacyjne, farby do wnętrz, bejce, lakiery do drewna.
Mieszanie kolorów na miejscu (1750 odcieni)

Wybierz swój własny kolor!

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu
PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!

Zapraszamy w godz. Od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty w godz. Od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

PRZEWIJANIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

Autoryzowany serwis

CELMA * BOSCH

Sklep elektronarzędzia i akcesoria

T. Więcek



Lubania, ul. Wrocławska 18a, tel. (075) 722-25-57

KANTOR WYMIANY WALUT



Zaprasza na
ul. Spółdzielczą 7
(obok apteki)

Tel. 722 31 38

Kursy walut do uzgodnienia

KRONIKA POLICYJNA

- Z 9/10.06. nieznany sprawca(y) dokonał(i) kradzieży samochodu marki ford transit, który zaparkowany był przy ul. Lwóweckiej w Lubaniu.

- Tej samej nocy włamano się również do volkswagena zaparkowanego przy ul. Wspólnej. Tym razem łup złodzieja(i) stanowiły głośniki samochodowe.

- 10.06. ok. godz. 13.40 w Lubaniu na ul. Słowackiego nieznany (świadkom zdarzenia) nietrzeźwy mężczyzna umyślnie uszkodził zaparkowany samochód marki seat cordoba. O godz. 15 "nieznany" był już znany, zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Pozostaje niewyjaśniona kwestia: Czy stojący na jezdni samochód tak bardzo przeszkadzał temu przechodniowi?

- Tego samego dnia ok. godz. 17 na ul. Pogodnej nieznany złodziej odjechał na skradzionym rowerze górskim. Pojazd ten pozostawiono bez nadzoru na przystawki "chwilkę".

- Z 10/11.06. w Leśnej nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. Aby dotrzeć do jego wnętrza wybito szybę. Przedmiotem zainteresowania złodziei były artykuły spożywcze.

- 11.06. mieszkaniec Olszyny sprawił swoisty prezent złodziejowi. Nie zamknął garażu, w którym stały dwa rowery górskie. Kto jest ich właścicielem obecnie?

- Z 12/13.06. do zaparkowanego przy ul. Łokietka w Lubaniu samochodu osobowego marki opel "ktoś" włamał się i skradł radioodtworacz.

- 13.06. (!) godz. 22.40 na ul. Zgorzeleckiej w Lubaniu zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Henrykowa, który stojąc na jezdni utrudniał ruch, zatrzymywał przejeżdżające samochody. Niewidoczny, nieodpowiedzialny, uparty opierał się kierowcom. Nijak nie chciał opuścić jezdni. Umieszczono go w policyjnym areszcie w trasce o jego życie i zdrowie. Tego dnia nie był w najlepszej kondycji, a do domu miał daleko. Przy okazji "pieszy" trafił do kolegium d/s wykroczeń. "Kto utrudnia lub tamie ruch drogowy podlega karze" - art. 90 kodeksu wykroczeń.

- W środku nocy z 13/14.06. "rodzicielskie" BMW wjechało do rowu na drodze między Czochą a Leśną. Stało się to na skutek utraty panowania nad pojazdem przez kierującego. BMW koziółkowało i zatrzymało się w rowie kołami do góry. W pojeździe podróżowało 5 mężczyzn. Dwóch spośród nich przewieziono do lubuskiego szpitala. Młodzieńcy nie wiedzą, kto był kierowcą pojazdu!

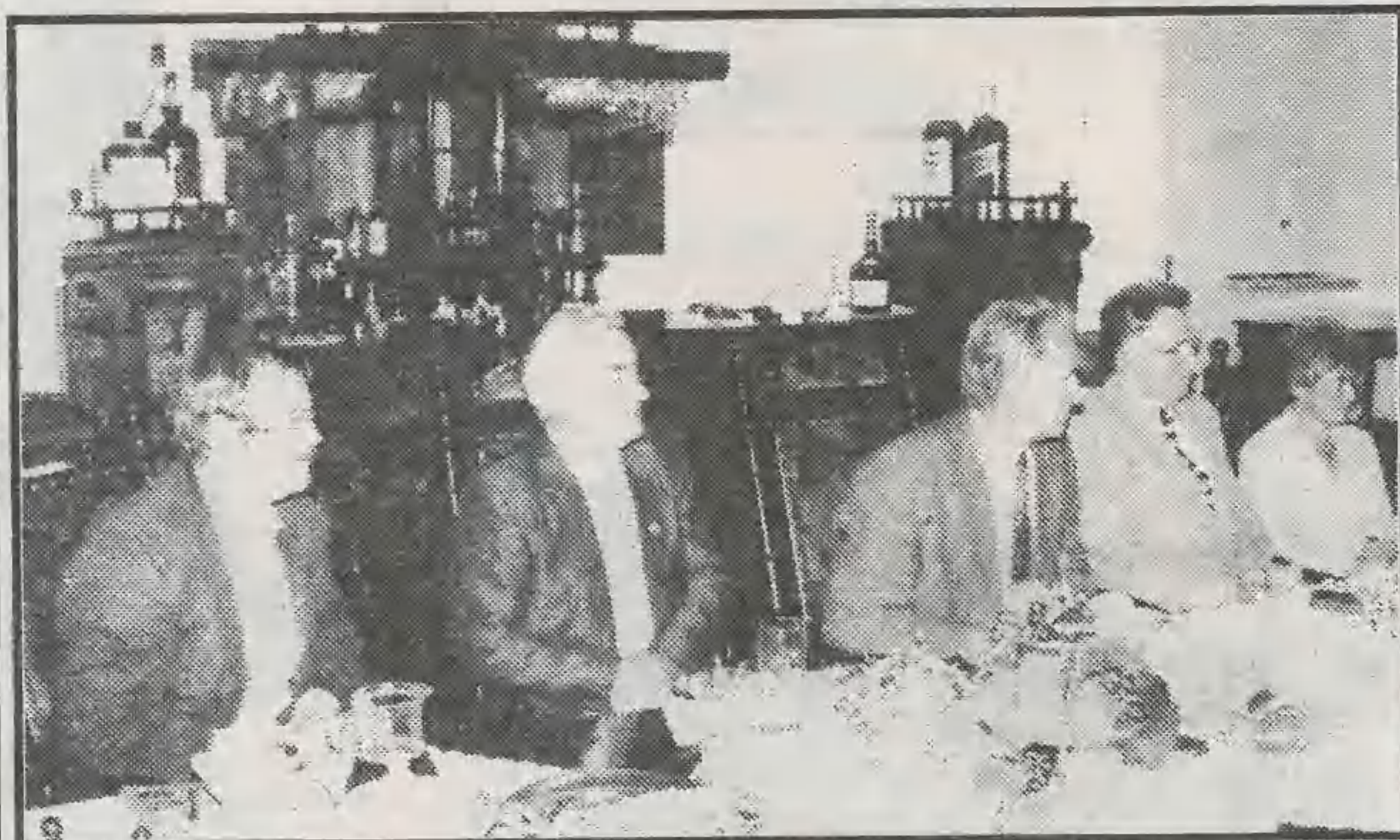
- Z 14/15.06. na Al. Kombatantów "ktoś" włamał się do samochodu osobowego marki fiat 126p. Z pojazdu skradziono radioodtworacz, pokrywę bagażnika, akumulator, koło zapasowe i klucze.

- Z 14/15.06. włamywacze "odwiedzili" piwnice w bloku przy ul. Wrocławskiej w Lubaniu. Skradli dwa rowery górskie.

- 17.06. nieznani sprawcy włamali się do sąsiadujących ze sobą mieszkań w bloku nr 26 przy ul. Lwóweckiej w Lubaniu. Jednej kradzieży mieszkaniowej dokonano również 16.06. Włamanie to zostało przeprowadzone w godzinach południowych. Sprawcy włamali drzwi wejściowych i nikt niczego nie widział ani nie słyszał. EKP

Posiedzenia Zarządu Dolnośląskiej Izby Rzemieśniczej i Drobnej Wytwórczości co pewien czas organizowane są poza Wrocławiem.

O przyszłości rzemiosła



Taka właśnie wyjazdowa sesja odbyła się 16 czerwca br. w Lubaniu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele najwyższych władz: Zbigniew Ładziński, członek Centralnego Związku Rzemiosła, Jan Zieberski, prezes wrocławskiej Izby oraz jej dyrektor Zdzisław Duk, a także 13-osobowe grono członków zarządu. Na obrady zaproszono również przedstawicieli władz lokalnych i Starszego Cechu w Lubaniu Tadeusza Dumę. Tematyka obrad oscylowała wokół najistotniejszych zagadnień dotyczących tego środowiska. W trakcie kilkugodzinnej debaty wytyczone zostały zadania dla zarządu, wynikające z postanowień niedawnego VII. Zjazdu Delegatów Rzemiosła. Spora część dyskusji poświęcono również ocenie aktualnego stanu rzemiosła na terenie województwa jeleniogórskiego.

Gospodarzem tego spotkania był jeden z tutejszych biznesmenów Andrzej Junciewicz, członek Zarządu Dolnośląskiej Izby Rzemieśniczej, który udzielił gościny w swoim zajezdzie przy ul. Zgorzeleckiej.

(kk)

Straż pożarna w statystyce

W okresie 06.-21.06. na terenie rejonu Lubań odnotowano 38 różnorodnych działań. Wydarzyło się 16 pożarów, 21 miejscowych zagrożeń i 1 fałszywy alarm.

WYPADKI

21.06. w Zawidowie na ul. Zgorzeleckiej doszło do wypadku drogowego. Samochód osobowy opel Omega przewrócił się na dach wraz z dwoma osobami. Elementy auta były porzucone w promieniu 25 m. Po wydobyciu poszkodowanych, będący na miejscu lekarz stwierdził zgon jednego mężczyzny, zaś drugiego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Działania strażaków trwały pięć i pół godziny. Straty wstępnie oszacowano na 40 tys. zł. Przyczynę zdarzenia ustala policja.

len

Wieści z nad granicy

Leśniańscy kurierzy

Skoordynowane działania polskich i niemieckich służb granicznych, rozpracowujących międzynarodowe grupy przemytników azjatyckich uchodźców, spowodowała wyłam w tym doskonale zorganizowanym przestępczym procederze. Uderzenie nastąpiło w jedno z istotnych ogniw systemu, dzięki czemu znacznie zawężyły się możliwości przerzutu większych zorganizowanych grup migracyjnych. Jednak w dalszym ciągu w tych egzotycznych krajach utrzymuje się przekonanie o możliwości łatwego przedostania się do bogatych państw Europy zachodniej i wtapienia się w środowiska dawnych emigrantów. Na tym właśnie żerują organizatorzy całego przedsięwzięcia, z dobrym zresztą skutkiem, zapewniając ciągłą podróż chętnym. Ci dopiero na brzegu granicznej Nysy przekonują się o bezsensowności swojej tułaczki. Tak właśnie zakończyła się kilkumiesięczna wędrówka 20 Afgańczyków, podprowadzonych do granicy przez dwóch mieszkańców podlubańskiej Leśnej.

Cudzoziemcy zostali zatrzymani przez polską Straż Graniczną, natomiast kurierzy, ratujący się przed wpadką ucieczką do Niemiec, trafili w ręce czekających na nich pograniczników BGS. Podzielił oni zapewne los dwóch innych mieszkańców pogranicza z Bogatyni i Radzimowa, którzy wpadli także przy wspólnej z Niemcami likwidacji kanału przerzutowego. Po 9-miesięcznej odsiadce zostali przekazani do kraju, gdzie także poniosą odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo graniczne.

16-letni przemytnik

Także niepowodzeniem skończyła się samodzielna próba sforsowania Nysy przez 3 Ukraińców, 2 Gruzów i Macedończyków, 1 Białorusinkę oraz dwóch niemieckich nastolatków wracających w ten sposób do rodzinnego przygranicznego Ostritz. Przez góry w Jakusycach przeszły do nas dwie Ukrainki, wracające tranzytem do swego kraju. Nie zabrakło również smakoszy czeskiej wódki, przenoszonej na skrót przez zieloną granicę. Wśród czwórki "trunkowych" był 16-latek spod Sulikowa. Chcąc chyba w mocny sposób uczcić zakończenie roku szkolnego.

Fałszywa tirówka

W przejściach granicznych przedwakacyjny ruch, a wraz z nim naiwna wiara w złagodzenie dokładności kontroli. Na tym błędnym rozumowaniu zawiodło się 132 podróżnych, wprawdzie z własnymi, ale nie uprawniającymi dokumentami do przekroczenia granicy, a także kilkunastu innych, stosujących różnorakie kombinacje z paszportami. W ten sposób przybyły nam nagle dwie nowe dorosłe Polki, przerebione z Ukrainek, a 10 naszych rodaków zmieniło swoją tożsamość. Z autentycznym paszportem, ale za to ze sfalszowanymi stemplami granicznymi wybiła się przez Porajów do Czech bułgarska "tirówka", obsługująca dotychczas trasę Świecko-Poznań. W nagrodę za wydajność polski szef załatwił jej pracę eksportową. Pogranicznicy nie podzielili jej zapału do dalszej pracy i postanowili deportować z kraju.

Ucieczka przed Temidą

Dziwięciu "podopiecznych" Temidy, licząc na nieprzejrzystość jej opaski na oczach, próbowało uciec do Niemiec, chcąc się w ten sposób uwolnić spod jej jurysdykcji. Nie przewidzieli jednak, że obecnie są znacznie nowocześniejsze środki łączności niż konni posłańcy.

Leszek Duczyński

Jest poczta

O potrzebie uruchomienia dodatkowej placówki pocztowej w Lubaniu i perypetiach z tym związanych pisaliśmy wielokrotnie. Obecnie pragniemy odnotować fakt związany ze szczęśliwym finałem owych wieloletnich starań.

18 czerwca br. na tutejszym Osiedlu "Piastów" uruchomiono nowy punkt pocztowy, który w sposób istotny odciąża jedyną istniejącą dotąd



placówkę w mieście. Otwarcie miało charakter uroczysty, a więc nie obyło się bez tradycyjnego przecięcia wstęgi. Aktu tego dokonała p. Gertruda Majsik, jedna z mieszanek osiedla. Tak się bowiem złożyło, że rok temu Pani Gertruda zaapelowała przed telewizyjną kamerą o potrzebę uruchomienia takiego punktu na terenie tej dzielnicy. I stało się. Po roku poczta jest faktem. W przecinaniu kolorowej wstęgi uczestniczyli również szefowie jednostek, dzięki którym przedsięwzięcie to stało się możliwe: Marian Kwolik, prezes tutejszej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Marian Zięba, dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Jeleniej Górze. W uroczystościach brali również udział przedstawiciele władz lokalnych, członkowie zarządu spółdzielni oraz mieszkańcy osiedla.

W nowo otwartej placówce znajdują się trzy okienka kasowe, w których można nabyć znaczki i karty pocztowe, dokonać wszelkich wpłat i wypłat oraz nadać listy. Kierując przesyłki do odbiorców zamieszkujących na terenie objętym zasięgiem działania tutejszej poczty, nadawcy będą musieli dopisywać do nazwy miasta cyfrę "3" - "Lubań 3".

(kk)



Nie straszna nam Unia

W poprzednim numerze ZL pisaliśmy o naszym regionalnym sukcesie w konkursie zt. "Producent żywności '98 r. Także następne podobne przedsięwzięcie o skali wojewódzkiej - V. Giełda rolniczo-ekologiczno-turystyczna - potwierdziło, że jesteśmy potentatem w wytwarzaniu dobrych jakościowo artykułów spożywczych. I tak wśród producentów wyrobów piekarskich jednym z laureatów został zakład Władysława Woźnieckiego z Mirska. Jeszcze lepiej wypadliśmy w branży wędliniarskiej. W kategorii tej wygrała firma Niebieszczańskich z Proszówki (gm. Mirsk), przed spółką Agromah z Leśnej. Jak tak dalej pójdzie, to nie straszna nam konkurencja rolnictwa Unii Europejskiej. Damy sobie radę. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy na najlepszą gospodynię województwa wybrana została Zdzisława Kuryło z Radostowa. Wiadomo, gdzie diabeł nie może, tam...

rys

Ruch pokrzywdzonych

(Mirsk) Problem z opłatami za auta-składaki pogłębia się. W odpowiedzi na działania administracji celnej, która nalicza wsteczne taryfy graniczne za sprowadzane w częściach samochody, narasta żywiołowy opór dotkniętych tymi sankcjami ludzi. Właśnie w Mirsku zawiązała się centrala ogólnopolskiego Ruchu Osób Pokrzywdzonych przez Urzędy Celne i Urzędy Administracji Państwowej. Jednym z jego głównych animatorów jest mieszkaniec miasta Andrzej Oś.

rf

Dla ofiar

nieszczęśliwych wypadków

Dzisiaj już dobrze wiemy, że cywilizacja niesie z sobą nie tylko pozytywne, ale także i negatywne skutki. Choćby w dziedzinie komunikacji. Rośnie liczba wypadków i skala urazowości poszkodowanych w nich ludzi. Kierując się m.in. tymi przesłankami Szpital Rejonowy w Lubaniu przymierza się do otwarcia Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej. Ta nowa struktura lecznicza wyposażona byłaby oczywiście w wysokiej klasy sprzęt specjalistyczny oraz w co najmniej cztery stanowiska dla ofiar nieszczęśliwych wypadków. Według wstępnych koncepcji, tworzony OIOM zlokalizowany byłby w wydzielonej części oddziału dziecięcego.

RS

Świetlica na salę

(Mirsk) Władze samorządowe miasta i gminy, po przeanalizowaniu stopnia wykorzystania świetlicy wiejskiej w Rębiszowie, zdecydowały się zadaptować ją na salę gimnastyczną dla miejscowej szkoły podstawowej. Prace mają być wykonane do połowy listopada br. Po ich zakończeniu obiekt ma zdecydowanie intensywniej służyć nie tylko uczniom, ale całej lokalnej społeczności.

rys

Na co chorujemy

Dyrekcja lubuskiego ZOZ-u przeprowadziła analizę stanu zachorowalności społeczeństwa w rejonie swego działania. Z uzyskanych danych wynika, że najczęściej zapadamy na choroby układu krążenia oraz przypadłości laryngologiczne - głównie nieżyty krtani. Czyli nic nowego. Dopadają nas, tak jak i gdzie indziej, przede wszystkim choroby cywilizacyjne.

rys

O czystość powietrza

(Nowogrodziec) Na terenie gminy Nowogrodziec funkcjonują obecnie aż 42 różnej wielkości kotłownie. Nietrudno sobie wyobrazić, jaki jest ich wpływ na tutejsze środowisko naturalne. Władze samorządowe nie chcąc pozostawać na ten stan obojętnymi, zajęły się nim kompleksowo. W roku ubiegłym dokonano swobodnego monitoringu wszystkich istniejących kotłowni, w wyniku czego powstał szczegółowy raport. Wiadomo już dokładnie, jaka ilość opatu spalana jest w piecach oraz ile i jakiego rodzaju zanieczyszczenia emitowane są do atmosfery. W chwili obecnej finalizowane się prace nad kolejnym programem, który określi, jakie zadania muszą zostać podjęte w celu obniżenia emisji trujących substancji. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne, ale - jak się w gminie uważa - egzystencjalnie konieczne. (kk)

LO w czołówce

Zakończył się rok szkolny i nastął czas na różne podsumowania. Jednym z nich jest ranking placówek ponadpodstawowych, ustalony na podstawie liczby wypromowanych finalistów etapów centralnych różnych olimpiad przedmiotowych i konkursów wiedzy. Bardzo dobrze w tym zestawieniu prezentuje się dorobek lubuskiego Liceum Ogólnokształcącego. Zajęło ono trzecie miejsce w województwie i zostało wyprzedzone tylko przez ILO w Jeleniej Górze i ILO w Bolesławcu. To już świadczy o reho-

rf

Podatek - sprawa tajemna

(Sulików) Wójt gminy Sulików obwieścił, że do 25 czerwca br. wszyscy zalegający z tzw. podatkiem drogowym za lata ubiegłe mogą go wpłacić bez karnych odsetek. Po tym terminie mają być wszczęte postępowania egzekucyjne. Z nieoficjalnych informacji z urzędu gminy wynika, że apel wójta spotkał się ze śladową reakcją dłużników. I nie wiadomo czy zaszkwankowała tu informacja, czy górę wzięła zasada: "wójta się nie bójta", czy w końcu ujawniła się w pełnej krasie grupa zwolenników jednego z liderów UPR Janusza Korwina-Mikke, który głosi pełną negację wszelkich podatków jako współczesnej formy ubezwłasnowolnienia człowieka? Yach

Będzie woda

Amatorzy pobytu nad wodą oraz organizatorzy wypoczynku ze zbulwersowaniem zareagowali na kolejne niespodziewane spuszczenie wody z Czochy. Z niedowierzaniem pytają, czy znowu znaczna część sezonu letniego w tym uroczym zakątku naszego regionu będzie przez ten fakt stracona? Tak jak to już nieraz w przeszłości bywało. Tym razem mamy jednak lepsze wiadomości. Jak poinformował Zakład Energetyczny SA w Jeleniej Górze, obserwowane obniżenie ciśnienia wody w zbiorniku Leśna spowodowane było koniecznością usunięcia skutków awarii, która miała miejsce w sierpniu ub. roku. Operacja ta - jak zapewniano - potrwa do końca czerwca i z początkiem lipca już ma być wszystko w porządku. A więc teraz naocześnie możemy stwierdzić, czy te zapowiedzi zostały dotrzymane.

tor

Rusza reforma

Dyrektor lubuskiego ZOZ-u został powołany przez wojewodę jeleniogórskiego na pełnomocnika ds. negocjowania i zawierania kontraktów na usługi medyczne dla ludności z lekarzami rodzinnymi i innymi pracownikami służby zdrowia. Działania te w pierwszym rzędzie mają objąć rejon Leśnej. Widomy to znak, że reforma służby zdrowia także na naszym terenie pomalutka staje się faktem.

rf

Ostre strzelanie

(Mirsk) W Mirsku odbyły się Wojewódzkie Samorządowe Zawody Strzeleckie. Bardzo dobrze spisali się w nich gospodarze, którzy uratowali honor naszego regionu. Zwyciężyli w dwóch kategoriach. Byli górą w batalii zespołowej, zaś indywidualnie wśród kobiet wygrała reprezentantka miejscowego urzędu Emilia Zińczuk. Przedstawiciele pozostałych naszych gmin byli niewidocznie na strzelnicy. Czyżby zabrakło opanowania i celnego oka?

rf

"Układni" bandyci

11 czerwca br. ok. g. 12 zgłoszono lubuskim policjantom rozbój na mieszkańcu podlubuskiej wsi, który wracał do domu od wieczora poprzedniej doby. Zabawiał się nocką w Lubaniu przy wódce, a w południe wracał w rodzinne strony. W rękach niósł reklamówkę, a w niej portfel zawierający m.in. kwotę 120 zł. Na ul. Dworcowej nieznanymi osobami wyrwały mu z rąk torbę, bijąc go przy tym dotkliwie. Rozbój jak rozbój. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że pewna pani - świadek zdarzenia - podjęła się interwencji w obronie napadniętego krzyżąc, aby napastnicy oddali mu zabraną rzecz. Ci, ku zaskoczeniu obecnych, pokornie dostosowali się do tego zadania. Oczywiście, nie obyło się tu bez podstępów. Dowcip z ich strony polegał na tym, że oddali reklamówkę, ale po wyjęciu z niej portfela.

EKP

Nowa jakość

(Nowogrodziec) 16 czerwca br. miały miejsce uroczystości związane z przekazaniem do użytku nowej centrali telefonicznej w Nowogrodźcu. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonali burmistrz miasta i gminy Edward Szczerbień oraz dyrektor Okręgu Telekomunikacji we Wrocławiu Włodzimierz Kromolowski, jego z-ca ds. techniki Krzysztof Franz i dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Jeleniej Górze Marek Dereczenik. Tym samym mieszkańcy tej miejscowości otrzymali najnowocześniejszą centralę cyfrową dla 800 abonentów. Zastąpiła ona dotychczasowe tradycyjne urządzenia pochodzące z roku 1929, które ob-

ko, aby Nowogrodziec miał wyjście na świat przy pomocy dobrej jakości łączy. Na dzisiaj z nowej centrali korzysta już 400 dotychczasowych abonentów, natomiast następnych 400 zostanie przyłączonych do końca lipca br.



slużywały 400 miejscowych abonentów. - Dzisiejsza uroczystość to uwieńczenie naszych 8-letnich starań - wyjaśnia wiceburmistrz Józef Kata. - Cała inwestycja powstała przy niemalym wysiłku finansowym budżetu gminy. Ale w końcu dopieśliśmy swego. Robiliśmy wszyst-

Na tym jednak nie koniec. Władze samorządowe założyły sobie bardzo ambitny program, w wyniku którego do roku 2000 każdy mieszkaniec gminy będzie posiadał własny telefon. - To co tu widzimy, to jest najwyższa klasa - wyjaśnia Zbigniew Kasprowicz,

Bolesławiec-Świętoszów, a po drodze był także Nowogrodziec. We wcześniej uruchomiona została na tej zasadzie Osiecznica. Transmisja światłowodowa i systemy cyfrowe gwarantują nie tylko znakomitą słyszalność, ale także sporo dodatko-

wych usług. Już dzisiaj mieszkańcy Nowogrodźca mogą np. wychodząc z domu przekierować swoje rozmowy na ten numer, pod którym się aktualnie znajdują. Możliwe jest również takie zaprogramowanie swojego telefonu, aby budził jego właściciela w żądanym dniu o odpowie-

stałowaliśmy najnowszą centralę amerykańską. Tego typu urządzenia montowane są na terenie całego województwa, wszędzie tam gdzie następuje wymiana sprzętu na nowy. Dodajmy, że tutejsza centrala pracuje po światłowodzie, w systemie cyfrowym, co gwarantuje najwyższą jakość. Stało się to możliwe dzięki temu, że położona została wcześniej linia światłowodowa na trasie

dniej godzinie. W systemie tym funkcjonuje tzw. gorąca linia, dzięki której osoby starsze bądź chore potrzebujące pomocy - po zrzuceniu słuchawki - w ciągu pięciu sekund łączone są automatycznie z pogotowiem. System ten może mieć znakomite zastosowanie w przypadku dzieci, które po podniesieniu słuchawki uzyskują samoczynne połączenie z miejscem pracy, bądź aktualnego pobytu swoich rodziców. Posiadacze telefonów komórkowych, wyjeżdżając np. poza granice kraju mogą wszystkie rozmowy kierować na swój telefon. Można także blokować niektóre numery kierunkowe, czy wyjście na bardzo kosztowne łącza "0-700". To tylko niektóre usługi świadczone przez ten nowoczesny system, nie mówiąc już o możliwościach związanych z internetem, czy telewizją kablową obsługiwana przez światłowody.

(kk)

Apel o pomoc

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubaniu prosi o udzielenie pomocy rzeczowej p. Joannie Walentyńcowicz, mieszkance Chmieleńca, poszkodowanej w wyniku powodzi. Jej potrzeby dotyczą sprzętu gospodarstwa domowego: pralki, odkurzacza, telewizora, szafy ubraniowej, mebli kuchennych, tapczaników dla dzieci, pościeli oraz wykładziny podłogowej. Zainteresowani udzieleniem wsparcia powinni kontaktować się z lubuskim kołem PCK przy ul. Mieszka I/1, tel. 722-54-34.

Ważne dla rolników

Prawdziwą zmurę dla rolników stanowi słoma, będąca pozostałością po corocznych żniwach. Mało kto wykorzystuje ją całkowicie w swoim gospodarstwie. Nie znając lepszego rozwiązania gospodarze sięgają najczęściej po to, co najprostsze, choć niedozwolone. Wbrew zakazom spalają słomę na polach, powodując tym samym ogromne zagrożenie pożarowe. Co prawda można już kupić specjalistyczny sprzęt - sieczkarnię, która sprężnięta z kombajnem szatkuje ją i rozsypuje po ściernisku. Ale są to jeszcze urządzenia zbyt kosztowne i rolników nie stać na taki luksus. Pewne nadzieje na rozwiązanie tego problemu można wiązać z inicjatywą podjętą przez lubuskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Jednostka ta uruchamia skup

słomy na cele grzewcze. Okazuje się, że może być ona wykorzystywana jako opał. Już wkrótce jedna z tutejszych kotłowni zostanie wyposażona w piec przystosowany do spalania tego typu surowca. Z tego względu lubuski PEC poszukuje stałych dostawców słomy zbożowej, prasowanej w ilości ok. 1800 ton rocznie. Przy czym stawiane są rolnikom pewne warunki. Słoma musi być: - sprasowana do gęstości ok. 100-130 kg/m sześcienny, - preferowane będą bale wielkogabarytowe prostokątne o wymiarze 120x90x250 cm, - okres umowy - minimum 5 lat, - dowóz słomy przez sprzedającego. Oferty powinna zawierać następujące informacje:

- ilość i gatunek oferowanej słomy,
- wymiary bal,
- proponowaną cenę za 1 tonę przy dostawie słomy o wilgotności 12 proc. na teren kotłowni przy ul. Torowej w Lubaniu,
- możliwości przechowywania słomy i dostarczania jej sukcesywnie w ciągu całego roku,
- wielkość posiadanego arealu i jego stan prawny (własność, dzierżawa).

Zainteresowani sprzedają słomę proszeni są o składanie ofert w siedzibie PEC w Lubaniu przy pl. 3 Maja 11. Wszelkie zapytania związane z tą innowacją można kierować na powyższy adres lub uzyskać telefonicznie pod nr (0-75)722-22-39.

(eL)

PRACOWITY KONIEC KADENCJI LUBAŃSKICH RAJCÓW

Ostatnie trzydzieści dni trwania drugiej kadencji rad gmin były dla lubańskich samorządowców niezwykle pracowite. W tym czasie miały miejsce bowiem aż trzy posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubania, z czego dwa, 57 i 58 sesja, w tygodniu kończącym czteroletni okres ustawowej działalności lokalnego parlamentu. Tak duża częstotliwość spotkań radnych, niemal wszystkich jednostek samorządowych w naszym kraju, wymusiła decyzję o przesunięciu wyborów do rad gmin z czerwca na październik br. Aby gminy mogły w tym okresie płynnie realizować ciężące na nich zadania, administrującymi nimi Zarząd, którym przyjęte rozwiązanie przedłużyło okres działalności o cztery miesiące, ustępujące Rady najczęściej przekazywały dodatkowe instrumenty działania.

57 sesja Rady Miejskiej w Lubaniu odbyła się 16 czerwca br. Rozpoczęły ją podziękowania, które w imieniu wszystkich rajców, osobom współtworzącym oblicze miejscowego samorządu, a więc członkom komisji spoza rady, złożył jej Przewodniczący pan Jan Smreczyński. Im też zadedykowano koncert, w trakcie którego zebranym w gościnnej kawiarence Miejskiego Domu Kultury zaprezentowało się trio złożone z nauczycieli lubańskiej Szkoły Muzycznej, któremu lideruje pan Paweł Okienko. Po występie radni przystąpili do zasadniczej części obrad sesji, czyli do uchwał. Tego dnia podjęto ich sześć:

1. W sprawie utworzenia parku miejskiego o założeniu leśnym (park ma powstać w ramach rekultywacji byłego wysypiska odpadów komunalnych przy ul. Zgorzeleckiej. Do dnia dzisiejszego wysadzono na tym terenie około 2500 drzew i wydano na ten cel 13.751 zł. Na tym nie koniec. Przyjęty harmonogram zakłada w roku bieżącym wysadzenie dalszych 7900 drzew i 1000 krzewów, a w latach kolejnych 8100 sztuk nasadzeń. Środki na realizację wspomnianego zadania planuje się pozyskać z funduszy celowych. Nie wykluczono jednak konieczności "zawarowania" pewnych sum w budżecie miasta);

2. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Luban nieruchomości nie zabudowanej położonej w Lubaniu od PPKS w Lubaniu (wspomniany areal ma powierzchnię 263 m². Wraz z przyległymi do niej terenami przeznaczony jest pod rozbudowę osiedla domków jednorodzinnych Fabryczna II);

3. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Luban nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz przekazania na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Luban (przejęte działki są zgodnie ze szczegółowym Planem Zagospodarowania Miasta przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe i stanowią kontynuację rozbudowy osiedla przy ul. Polnej);

4. W sprawie zmiany budżetu miasta (uchwała porządkująca. W jej wyniku np. zwiększono środki lubańskiej oświaty, wydatki na cele inwestycyjne, czy wreszcie przekazano dotację dla Agencji

Rozwoju Miasta);

5. W sprawie wyrażenia zgody na uruchomienie konta bankowego;

6. W sprawie zmiany uchwały nr LV/403/98 z dnia 21 kwietnia 1998 roku (

obie uchwały wprowadzają zmiany w sposobie zaciągnięcia przez nasze miasto długoterminowego kredytu preferencyjnego na budowę CENTRUM UTYLIZACJI ODPADÓW GMIN LUZYCKICH w Lubaniu oraz jego prawnego zabezpieczenia).

Duże kontrowersje wśród samorządowców wywołał projekt uchwały zmieniającej tegoroczny budżet miasta. Głównym powodem tych emocji był spór o adresata i wysokość dotacji dla jednostek nie

będących w strukturze samorządu, a zwracających się do lokalnych władz o dofinansowanie. Ostatecznie zdecydowano przyznać:

- 5000 zł dla Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Św. Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu na utworzenie ogniska wychowawczego dla dziewcząt zagrożonych patologią społeczną,

- 1000 zł dla ogródków działkowych "Kwisa" w Lubaniu na doprowadzenie wody,

- 1000 zł dla Klubu Federacji Konsumentów.

Obrady 57 sesji zakończyło odczytanie przez członków Zarządu Miasta skierowanych pod jego adresem wniosków i zapytań oraz komunikaty.

Na ostatniej, 58 sesji Rady Miejskiej w Lubaniu drugiej kadencji, nasi samorządowcy spotkali się 19 czerwca, w sali rajców lubańskiego ratusza. Obrady rozpoczęła uroczystość wręczenia przez burmistrza miasta Jerzego Zielińskiego, Inspektora Oświaty Krzysztofa Cwalinę i Przewodniczącego RM Jana Smreczyńskiego, nagrody "srebrnego pióra" dla wyróżniających się uczniów lubańskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz ich pedagogów. Łącznie ubonorowano ośmiornio młodych ludzi, którzy w minionym roku szkolnym przy okazji różnych konkursów, turniejów i olimpiad rozstawiali w kraju dobre imię naszego grodu. Wypada mieć nadzieję, że przyznane nagrody, a były nimi zestawy do pisania znanej firmy PARKER, będą w przyszłości dużą zachętą dla innych uczniów naszych placówek oświatowych chcących podążać śladami swoich kolegów. Po przerwie przystąpiono do przegłosowania przygotowanych na sesję trzech projektów uchwał.



Bez głosu wstrzymującego się i głosu sprzeciwu radni naszego miasta nadali medal "ZA ZASŁUGI DLA MIASTA LUBANIA" panu Henrykowi Sławińskiemu, Cechowi Rzemiosł Różnych oraz dwutygodnikowi "Ziemia Lubuska". W ostatnim głosowaniu kadencji 1994-1998 lubański samorząd przyjął jedomyślnie przygotowane przez Komisję Oświaty, Sportu i Rekreacji stanowisko w sprawie doinwestowania szkolnictwa ponadpodstawowego. Czytamy w nim:

"Samorząd Miasta Lubania wyraża głębokie zaniepokojenie sytuacją, jaka ma miejsce w szkolnictwie ponadpodstawowym w naszym mieście i całym województwie jeleniogórskim. Rada Miejska podchodzi do tego problemu ze szczególną troską, mając na względzie zbliżającą się reformę terytorialną kraju. Luban przewidywany jest na siedzibę przyszłego powiatu. W projekcie reformy zawarowane jest przejście do kompetencji władz powiatowych prowadzenia szkół średnich. Wieloletnie niedofinansowanie placówek oświatowych, opierające się jedynie o wskaźnikowy wzrost planowanych rokrocznie zaniżonych wydatków, doprowadziło do ich znacznego zadłużenia i w chwili obecnej uniemożliwia prawidłowe ich funkcjonowanie. Jaskrawym tego przykładem są kłopoty związane ze znalezieniem środków finansowych na utworzenie klas pierwszych we wszystkich szkołach średnich. Biorąc pod uwagę aspiracje młodego pokolenia Polaków, ich świadomość faktu, że poprawa jakości życia związana jest ze zdobyta wiedzą i jej wykorzystaniem nie do przyjęcia jest sytuacja praktycznie ograniczająca ich dostęp do nauki.

Uprzejmie zwracamy uwagę wszystkich władz odpowiedzialnych za finansowanie oświaty, że kontynuacja obecnego sposobu prowadzenia szkół średnich prowadzi prostą drogą do katastrofy".

Oficjalną część sesji zakończyły wystąpienia i podziękowania. Po nich nastąpiło wręczenie drobnych upominków. Tylko niektórzy

umawiali się na kolejną sesję... w listopadzie bieżącego roku, po wyborach do rad gmin trzeciej kadencji.

Przygotował
Arkadiusz Słowiński

● Każdy chyba zgodzi się z twierdzeniem, że stan dróg znajdujących się na terenie Lubania to swoista pięta achillesowa miasta. Zwłaszcza, że jest tu jeszcze wiele ulic nie posiadających utwardzonej nawierzchni. Gorzej niż na niejednej wiosce. Dlatego mieszkańców cieszy każda inwestycja dotycząca tej niezwykle ważnej infrastruktury.



Dobry przykład

● W dzielnicy Księginki realizowane jest obecnie jedno z ostatnich zadań zainicjowanych przez Radę Miejską ostatniej kadencji. Generalnemu remontowi poddano tamtejsze dwie ulice: Stawową i Lipową. O ich naprawę dobijali się przez kilka lat radni z tego rejonu - Eugeniusz Witanowski i Marian Kwieciński. W końcu stało się. Na pochwałę zasługuje fakt, że realizację tej inwestycji rozpoczęto od ułożenia wzdłuż tych traktów kanalizacji sanitarnej. Wykonano również szereg przepustów pod przyszłe linie kablowe. Dopiero po wykonaniu tych prac zajęto się nawierzchnią. Przy takiej organizacji robót można mieć nadzieję, że nie szybko dojdzie tam do ponownych wykopów, czego przykładów mieliśmy w ostatnich latach sporo. Miejmy nadzieję, że ten dobry przykład upowszechni się i stanie się wzorcem dla lubańskich inwestycji drogowych.

(kk)



Nie tak dawno sądziliśmy, że to typowa przypadłość systemu komunistycznego. Z byle okazji a często bez wyraźnego powodu obsypywano deszczem różnych medali, odznaczeń i wyróżnień głowy, a raczej piersi różnych wybrańców narodu. I to od najwyższego do najniższego szczebla. Co prawda, niewiele one znaczyły, bowiem przez swoją ilość ulegały ciągłej dewaluacji, no ale były i oznaczały łaskawość przodującej siły narodu dla spolegliwych nas.

O WYPINANIU piersi

Wielu z nas zapewne pamięta, jak te bizantyjskie obyczaje wszystkich rozsądnych ludzi mierzyły. Wydawało się, że po rewolucji lat 90-tych odeszły one bezpowrotnie do lamusa historii. W końcu w prawdziwej demokracji, w społeczeństwie otwartym takie dworskie obrzędy nie powinny mieć racji bytu... I jakże się tu myliliśmy! Z niebywale wielkim zazenowaniem obserwujemy, jak ta medalomania szerzy się, ba, chyba swoją skalą przebija to co się działo za minionego ustroju. No bo popatrzymy tylko. Jeśli tylko mamy jakieś lokalne święta, jubileusze lub inne fety to sypie się bezkresny strumień medali, odznaczeń i różnych innych uhonorowań. Daje się za zasługi - i to cenimy, ale także "za całokształt", "za obecność", za bycie tym czy kimś, z sympatii, a czasami zupełnie bez jasnego powodu dla bezstronnego obserwatora. I to jest norma. W tym miejscu dla jasności jeszcze raz wyraźnie podkreślamy. Naprawdę zasłużonych ludzi trzeba także w ten sposób dostrzegać, pokazywać, dowartościowywać i nagradzać. Musi być promocja postaw odpowiedzialnych i zaangażowanych, i to dla dobra całej społeczności. I tu nie mamy żadnych wątpliwości. Kwestionujemy jedynie tę całą niemą resztę, która deprecjonuje omawiany problem. Jakże bowiem często widzimy, że u podłoża nagradzania czy wyróżniania kogoś z tej czy innej okazji leży zwykle wazeliniarstwo, wyrachowanie, chęć zrewanżowania się, albo po prostu niedobry obyczaj. Czasami przybiera to wręcz karykaturalny wymiar. Ni z gruszki, ni z pietruszki rosną nam szeregi "zasłużonych dla sprawy". I tak się dzieje prawie w każdym naszym środowisku. Wiem dobrze, że długa lista uhonorowań nobilituje obchody i podnosi ich rangę. Tylko nie tracmy "czucia" w tej sprawie. Nagroda musi być nagrodą. Zasłużona. I tylko tyle. Bo ludziska patrzy i się dziwią... Yuch

Totalne ogłupianie gawiedzi

W latach sześćdziesiątych zespół Procol Harum zasłynął przebojem "Bielszy odcień bieli". Twórcy ci nie spodziewali się chyba, że temat ten będzie się szczególnie materializował na rynku reklam proszków do prania.

Ostatnio zapuszciliśmy się w ten tajemny obszar opanowany przez specjalistów, którzy przy pomocy właśnie takich pozornie niewinnych słów próbują nakłonić nas, byśmy kupili to, co oni chcą nam sprzedać. Przemysł reklamowy wykorzystuje do swych celów stosunkowo młodą dziedzinę nauki - psychologię społeczną. Dzięki niej stało się możliwe opracowanie precyzyjnych mechanizmów manipulowania ludźmi za pośrednictwem słowa i obrazu. Jednym z najczęściej używanych narzędzi w reklamie jest powoływanie się na autorytet. Wprawdzie nie zawsze jest to osoba będąca specjalistą w danej dziedzinie - ale robi takie wrażenie. Na przykład w reklamie efektywnych metod nauczania występuje zwrot "prof...potwierdza." Następujący po nim wywód opatrzone jest zdjęciem siwego człowieka w słusznym wieku, który trzyma w dłoni okulary - symbol wiedzy encyklopedycznej, nieprzeciętnej inteligencji i czytania. Brakuje informacji o specjalności profesora oraz czyje zdanie on potwierdza. Reklamę "recepty na piękną cerę, włosy i paznokcie" firmuje swym nazwiskiem ordynator szpitala w W. doktor nauk medycznych P.T. - także siwawy mężczyzna z okularami w dłoni. Tacy są bardzo wiarygodni, no bo wyglądają poważnie - i jeszcze te tytuły naukowe... Wprawdzie jego opinia jako dermatologa jest ogólna i wieloznaczna i nie wzbogaca czytelnika (widza) w nową wiedzę, ale...no właśnie to "ale". "Warto pamiętać - głosi się - że włosy, skóra i paznokcie stanowią ozdobę o ile są zdrowe. Aby były zdrowe, trzeba im dostarczyć niezbędnych substancji z wnętrza organizmu. Moje (tzn. jego) doświadczenie wskazuje, że preparat X jest tu nieodzowny". Innym często stosowanym "chwytem" reklamowym jest podawanie odbiorcy informacji dla

niego niezrozumiałych. Czy ktoś z nas tak naprawdę zastanawiał się, co to jest system TAED, czym jest Fluoristat w paście do zębów, jakie znaczenie ma Aminexil w procesie zwłóknienia korzeni włosów oraz co zyskuje się używając kosmetyków z biokompleksem GAG. Jeśli jeszcze (jak podają) badania nad danym składnikiem trwały 10 lat, to mamy już dostateczny argument na to, aby wyciągnąć pieniądze z portfela. Nikt z nas nie znosi bólu, czynnika paraliżującego nasze działania i uniemożliwiającego racjonalne myślenie. Również tutaj reklama przychodzi nam z pomocą. "Boli cię głowa. Czujesz się zupełnie rozbity. Potrzebujesz czegoś co szybko postawi cię na nogi. Siegnij po Y". I pozbędziesz się bólu. Innym skutecznym sposobem jest wywołanie lęku wraz z podaniem możliwości odsunięcia go od siebie: "Żyj w domowym kurzu. Kryją się w gąszeniu dywanów i wykładzin(...). Nieświadzieli wrogowie czyhają. ROZTOCZA. Nie możesz ich zobaczyć, ale czujesz że istnieją. Kaszel, katar, zaczerwienione i zapuchnięte oczy...Ataki astmy, nagła utrata tehu...Po tym je poznać" - i tutaj następuje reklama uniwersalnego odkurzacza z mechanizmem spryskująco-odsysającym, który stanie się obrońcą naszego zdrowia, ha - nawet życia. Kto więc szuka wrogów to ich znajdzie, nawet jeżeli mają to być roztocza. Nie sposób nie wspomnieć o wykorzystywaniu przez specjalistów od reklamy informacji z zakresu psychologii rozwojowej dziecka. Wiek 6-8 lat jest okresem, w którym dziecko namiętnie zbiera i kolekcjonuje dokładnie wszystko - żołnierzyki, samochodziki, żetony, gumki itp. Tą właściwością kierują się producenci chipsów, gum do żucia, czekoladowych jajek, naklejek (wraz ze specjalnym albumem do ich wklejania), kalkomanii bądź też kolejny brakujący element puzzli. Wiadomo - dziecko zobaczy, dziecko zażąda, a mamusia kupi. Reklama daje nam możliwość przyjrzenia się towarom będącym na rynku. Potrafi w wielu wypadkach pokierować naszym wyborem oraz oszczędzić nasz czas. Warto jednak podejść do niej w racjonalny sposób i dokładnie rozważyć wszelkie dodatnie i ujemne cechy oferowanego produktu oraz - wracając do tytułu przeboju lat sześćdziesiątych - pamiętać, że biel... nigdy nie będzie jeszcze bielsza.

MS

Weszliśmy do Europy?



Widocznie tak, tylko że nie wszyscy o tym wiemy. Podobno stało się to nie tak dawno, około 12 maja. Widoczny na zdjęciu kamień (węgielny) umieszczono (za czym zezwoleniem?) przy zakręcie drogi za Henrykowem w kierunku Gościszowa. Brak tłumaczenia treści napisu i informacji - oczywiście w języku pol-

skim - co upamiętnia, a także niejasne okoliczności jego postawienia mogą świadczyć o jakiejś samowoli. Czyżby ta ziemia ponownie przeszła we władanie...? Oczekujemy zatem na stosowne wyjaśnienia odpowiednich władz.

MS

Nowo otwarty ZAKŁAD KRAWIECKI Beaty Kasprzyk

Lubań, ul.Łukasiewicza 11

oferuje:

* szycie odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej w różnych rozmiarach i formach - z powierzonego materiału - m.in. spódnice, bluzki, spodnie, sukienki i wszywanie zamków.

CENY DO UZGODNIENIA

SZYBKO, TANIO I MODNIE!

nowe clio



Renault Clio - nowa treść w nowej formie, idealna sylwetka i doskonałe pomysły wnętrza. Dodatkowo wiele nowoczesnych rozwiązań, podwyższony bezpieczeństwo i kultura jazdy. Ubezpieczenie OC i Zielona Karta bez dopłat.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

PERFEKTA S-ka z o.o.
59-800 Lubań
ul. Warszawska 2

SALON -
tel./fax (075) 722-25-50
SERWIS -
tel. (075) 722-31-60

Informacja całodobowa: 0602-191-526

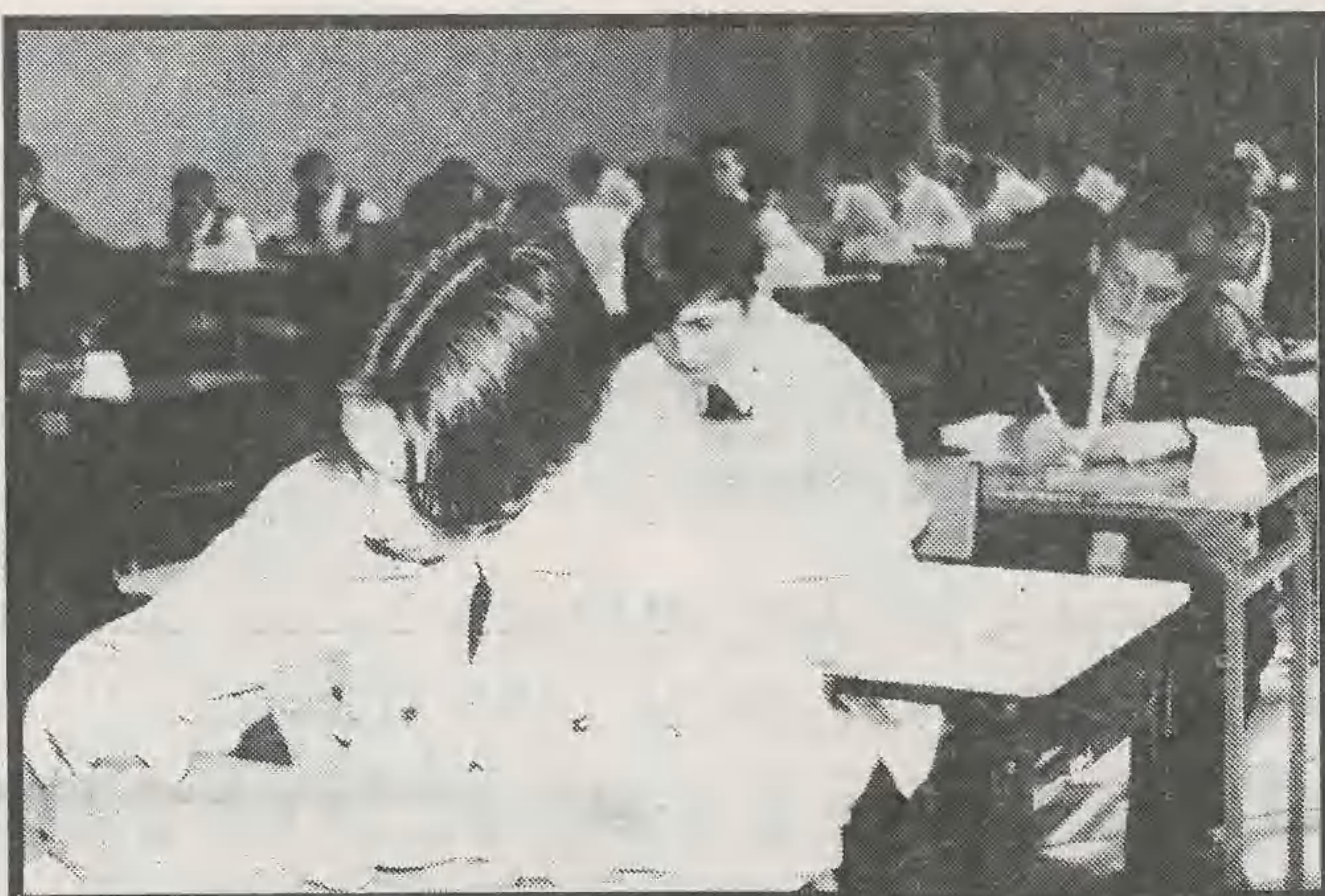
Clio

REGULOWSKI
KREDYTU
11%

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIE

Do tegorocznych egzaminów wstępnych przystąpiło w Polsce 660 tys. absolwentów szkół podstawowych. Blisko 2/3 z nich swoją przyszłość próbowało wiązać ze szkołami średnimi, pozostali wybierali placówki zawodowe. Podobne tendencje obserwowaliśmy także na naszym terenie.



Podczas tegorocznych egzaminów wstępnych, które odbywały się w dniach 22 i 23 czerwca, odwiedziliśmy Zespół Szkół Zawodowych nr 2. Byliśmy ciekawi, czy jego niepewna sytuacja lokalowa (konflikt z tutejszym ZNTK-iem) miała negatywny wpływ na tegoroczny nabór. Kierownictwo placówki robiło wszystko, aby szkoła nie straciła wiarygodności, co jak widać powiodło się znakomicie. Na 68 miejsc jakimi dysponowała wpłynęło 130 podań.

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Lubaniu należy do placówek, które cieszą się dużym uznaniem tutejszego środowiska. Niemalże wpływ na tę pozycję mają osiągane wyniki dydaktyczne. 60 procent uczniów posiada ocenę powyżej "4". Choć, jak zapewnia jej dyrektor Władysław Kulmatycki, nie tylko ta sfera działalności liczy się najbar-

Dobre tradycje zawsze w cenie

cy w szkole nowatorski system premiowania najzdolniejszych. Dwa razy w roku sporządzany jest uczniowski ranking. W oparciu o jego wyniki dziesięciu najlepszych otrzymuje stypendia naukowe. Pieniądze na ten cel pozyskiwane są od sponsorów. Nauka w technikum realizowana jest w oparciu o najnowsze programy, w których większy nacisk położono na przedmioty ogólnokształcące i pracownię elektryczną.

Wychodząc naprzeciw ambicjom uczniów kończących szkołę zawodową dwa lata temu powołany został Społeczny Zespół Szkół Zawodowych, który w systemie wieczorowym kształci młodzież w trzech kierunkach: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych, budowa maszyn i energoelektronika. Są to specjalności, które stwarzają obecnie największe szanse na znalezienie zatrudnienia.

Najnowszą inicjatywą szkoły jest powołanie Policealnego Studium Prawa i Administracji, posiadającego uprawnienia szkoły publicznej. Nabór do niej odbywa się dwa razy w roku, w lutym i wrześniu, bez egzaminów

wstępnych. Nauka w studium trwa dwa lata i realizowana jest w systemie wieczorowym i zaocznym. Absolwenci zdobywają tytuł wykształconego specjalisty technika administracji.

(kk)



dziei. Dużą wagę przywiązuje się do edukacji pozalekowej, w ramach której młodzież ma możliwość szerokiej samorealizacji. Uczniowie uczestniczą w różnego rodzaju konkursach organizowanych na szczeblu rejonowym i centralnym. Z inicjatywy wychowanków tej placówki wydawane jest własne czasopismo. Pewną ciekawostką stanowi funkcjonują-

Z telewizją do wyborów

Od 1 czerwca br. lubańska telewizja nie nadaje już programów Studia "Kwisa" adresowanych do mieszkańców Gryfowa. Stało się to na skutek zerwania umów przez władze tamtejszego samorządu.

Przypomnijmy, że wspomniany program realizowany był na podstawie zawartego kilka lat temu porozumienia z Zarządem Miasta i Gminy Gryfów. Taki finał był zresztą do przewidzenia. Władze miasta, niezadowolone z oferty programowej, mnoży-

ły trudności natury formalnej, dążąc najwyraźniej do zamknięcia tego bardzo kosztownego dla gminy przedsięwzięcia. Choć jak wieść gminna niesie w zanadru tego telewizyjnego konfliktu kryły się i inne koncepcje. Z tego co wiemy szukano następnego partnera.

W ostatnich dniach pojawiała się kolejna szansa na reaktywowanie wspomnianego Studia "Kwisa". Z taką inicjatywą wystąpili do Stowarzyszenia Telewizyjnego "Lubań" gryfowscy kupcy. Postanowili "zrzucić się" i wznowić nadawanie, swojego tym razem, programu, który byłby emitowany do czasu

najbliższych wyborów samorządowych. Wygląda na to, że tamtejsi handlowcy, o unijnym rodowodzie, chcą w sposób istotny zaznaczyć swoją obecność w nadchodzącym akcie wyborczym. Mówi się także o planach na własne wydawnictwo prasowe. Co z tego wyniknie? Czy Stowarzyszenie Telewizyjne przystanie na tę - nieco dziwną - propozycję, czas pokaże. Pamiętając niedawny konflikt gryfowskich kupców z obecnym burmistrzem, zapowiada się całkiem interesujący scenariusz.

(eL)

Rusza RUM

Rozmowa z kierownikiem RUM, inż. Iwoną Cybertowicz

- Proszę rozszyfrować skrót RUM.

* RUM oznacza Rejestr Usług Medycznych.

- Jest to nowy twór w ochronie zdrowia. Na czym on polega?

* Rejestr Usług Medycznych jest sposobem rejestrowania wszelkich usług leczniczych w ramach systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Zaprojektowany został dla potrzeb organizacji i zarządzania tą sferą w okresie przechodzenia od budżetowej do ubezpieczeniowej metody jej zasilania w środki finansowe. Celem RUM jest stworzenie podstaw do wprowadzenia systemu ubezpieczeń, a poza tym zapewnienie praktycznej możliwości realizacji zapisów ustawowych w częściach dotyczących liczenia kosztów, ich porównywania, kontraktowania świadczeń medycznych w zakładach niepublicznych, usamodzielniania się publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz podejmowania przez samorządy odpowiedzialności za opiekę zdrowotną. Rejestr stworzy świadomość kosztów usług medycznych oraz wytworzy zachowanie rynkowe pomiędzy biorcami i dawcami w tym zakresie. Uruchomiony zostanie mechanizm społecznego nadzoru nad przepływem środków przeznaczonych na opiekę medyczną, nad ich wykorzystaniem. System zapewni możliwość wiarygodnych rozliczeń pomiędzy różnymi dysponentami środków w myśl zasady "pieniądz idzie za pacjentem". RUM pozwoli ponadto na generowanie bieżących i przydatnych informacji tak, aby możliwe było optymalizowanie procesu diagnozowania i leczenia.

- Ostatnio mieszkańcy Lubania i okolic zostali zaopatrzeni książeczkami usług medycznych. Do czego mają one służyć jak się nimi posługiwać?

* Książeczka jest podstawowym dokumentem obowiązującym w kontaktach ze wszystkimi jednostkami służby zdrowia. Musimy ją posiadać przy sobie udając się do lekarza ogólnego, specjalisty, na badania laboratoryjne, zabiegi do stomatologa, korzystając z przewozu karetką itp. Książeczka zawiera dwie części - stałą i wymienną. W części pierwszej wpisujemy dane medyczne (grupa krwi, uczulenia, szczepienia, przebyte urazy, operacje itp.). Decyduje o tym, co wpisane jest w pozycji "ważne informacje", podejmuje uprawniony pracownik medyczny w uzgodnieniu z pacjentem. Część wymienna zawiera dwadzieścia 3-kartkowych kuponów. Kartka biała to oryginał kuponu, który zawsze pozostaje w książeczce pacjenta. Kartka w kolorze żółtym trafia do biura RUM, natomiast w kolorze różowym zostaje dołączona do historii choroby pacjenta. Kupon z książeczki jest uniwersalny, można w nim dokumentować porady, badania diagnostyczne, zabiegi, pomoc doraźną recepty, zaświadczenia i orzeczenia lekarskie.

- Czy książeczki RUM zastępują legitymacje ubezpieczeniowe?

* Nie. W dalszym ciągu legitymacja dokumentuje uprawnienie do korzystania z bezpłatnej opieki medycznej.

- Od kiedy będziemy się posługiwać książeczkami RUM?

* Od 1 września bieżącego roku.

- Nasi czytelnicy skarżyli się na długie kolejki ustawiające się przed biurem RUM. Czym były one spowodowane i czy nie można było ich uniknąć?

* Kolejki były, niestety, nieuniknione. Z naszej strony zrobiliśmy wszystko, aby złagodzić uciążliwość związane z wydawaniem książeczek. Jednak była to olbrzymia operacja, którą należało przeprowadzić w krótkim czasie. Musimy wydać ok. 31 tysięcy książeczek.

- Co należy zrobić z chwilą, gdy skończą się kupony?

* Kiedy w książeczce pozostaje ostatnich 5 kuponów, należy się zgłosić do naszego biura lub do swojej przychodni po odbiór nowych.

- Niektórzy czytelnicy odwiedzający RUM komentują jego wystrój, kwestionując biedę panującą w służbie zdrowia. Czy środki na remont i wyposażenie biura pochodzą z kasy ZOZ-u?

* Nie. Adaptacja i wyposażenie zostały w całości sfinansowane przez Ministerstwo Zdrowia. Biuro wygląda rzeczywiście imponująco, ale myślę, że wrażenie takie sprawia duża jego powierzchnia czysta biel ścian. Zarówno wyposażenie jak i wystrój biura mieszczą się w podstawowych standardach.

- Ile osób zatrudnia obecnie biuro RUM?

* Na dzień dzisiejszy w biurze pracują łącznie ze mną 4 osoby. Docelowo ma być ich 7.

- Czy personel biura jest zatrudniony w ZOZ?

* Tak, ale od 1 stycznia przyszłego roku prawdopodobnie przejdziemy w strukturę Kas Chorych.

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmowę przeprowadziła Lucyna Duczyńska

UWAGA! WIELKA OBNIŻKA CEN!

SKŁAD OPAŁU

W. i E. Jakuszko
59-800 Lubań

(NA TERENIE BAWELNIANKI)

ul. Warszawska, tel. (075) 722-29-24, 090 373-293

OFERUJEMY WĘGIEL I KOKS NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

* WĘGIEL KAM. ORZECH	gat. I	- 300,- zł
* WĘGIEL KAM. ORZECH	gat. I	- 340,- zł
* WĘGIEL KAM. KOSTKA	gat. I	- 355,- zł
* WĘGIEL KAM. GROSZEK	gat. I	- 270,- zł
* WĘGIEL BRUNATNY		- 115,- zł
* KOKS ORZECH	gat. I	- 405,- zł
* KOKS GRUBY	gat. I	- 414,- zł

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ BEZ ŻYRANTÓW!

Zapewniamy załadunek i transport.

TRANSPORT KRAJOWY "TIR"



Szkoła Nauki Jazdy Sandecki Stanisław

Lubań, ul. Dąbrowskiego 29, tel. 722 27-81

organizuje kursy nauki jazdy
wszystkich kategorii A, B, C, D, E i T.
Szkoła posiada własny plac manewrowy.

BIURO SZKOŁY czynne pod w/w adresem
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-11.00 i 18.00-20.00

Najbliższe rozpoczęcie kursu:
7 lipca o g. 18.00

Zapraszamy.

Zakład Fotograficzny



Wysoka jakość usług!

Eugeniusz Kulczycki

Lubań, ul. Wąska, tel. 722-39-12

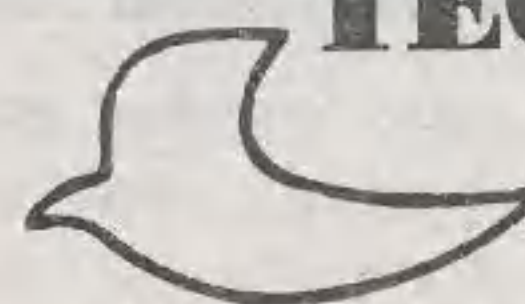
Poleca swoje usługi w zakresie:

- * fotografii zakładowej, tj. zdjęć ślubnych,
z okazji chrztów, zdjęcia legitymacyjne,
do dowodów osobistych, paszportów i dyplomów.

Zdjęcia amatorskie z filmów powierzonych wykonujemy
szybko i solidnie z wykorzystaniem sprzętu komputerowego
marki "Fuji".

Zapraszamy w godz. 10.00-17.00,
w niedzielę i święta na zamówienie.

TECHNIKA GRZEWCZA



PPHU **BESAEL**

Lubań, ul. Leśna 196, tel./fax. (075) 72235-92

dystrybutor grzejników "Convector" oraz kotłowni
olejowych i gazowych De Dietrich, SCHÄFER, Vissman, Junkers

- * sprzedaż
- * doradztwo
- * montaż
- * projektowanie

RABATY DLA INSTALATORÓW!

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

W naszym obiektywie

Przepluwająca przez Lubania niewielka rzeczka Siekierka co pewien czas dostarcza nam tego typu zaskakujących tematów. Niedawno pokazywaliśmy stertę opon wrzuconych do jej koryta, obecnie ktoś pozbył się w ten sam sposób części swojego meblowania. Jak widać ludzka bezmyślność nie zna granic. Dodajmy, że obrazki te pochodzą z ul. Włókienniczej.

(ela)



Kwisa - przedmiotem badań

Pomatu choć systematycznie wzbogaca się stan opracowań opisujących różne aspekty naszej lokalnej rzeczywistości. Tym razem przychodzi nam odnotować cenną pozycję z dziedziny ekologii. W konkursie firmowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w kategorii prac dyplomowych absolwentów szkół średnich i pomaturalnych, pierwszą nagrodę zdobyło opracowanie poświęcone naszej Kwisie. Jego autorem jest Dariusz Fudryk, tegoroczny abiturient jednej z jeleniogórskich placówek oświatowych. Praca ta, której pełna nazwa brzmi: "Wpływ zanieczyszczeń wód powierzchniowych na stan ichtiofauny na przykładzie rzeki Kwisy", powinna zainteresować nie tylko ekologów.

rys

Ciekawostka przyrodnicza

18 czerwca przechodzący z rana ulicą Mickiewicza w Lubaniu mogli dostrzec, tuż przy chodniku, wspaniały okaz grzyba jadalnego zwanego "zielonką". Co prawda długo nie cieszył on oka miłośników natury, tym niemniej jego obecność o tej porze roku w centrum miasta świadczy, że z tą naszą ekologią jest coraz lepiej, a poza tym fakt ten zapowiada chyba dobry rok w grzybobranii.

tor

"Myśleć globalnie, działać lokalnie"

Aurelio Pecceia

U schyłku XX wieku rośnie liczba tych, którzy dobre życie postrzegają nie tylko przez pryzmat dochodów, ale także i przez pozytywne aspekty środowiska w którym funkcjonują. Szczególnie jest to widoczne w aglomeracjach miejskich, jako specyficznych ekosystemach. Minęły już czasy bezkrytycznego zachwytu nad cywilizacją. Oprócz wielu dogodności, zaczynają dokucać nam nie dostrzegane wcześniej jej uciążliwości. Widzimy je wyraźniej, ponieważ posiadamy coraz większą wiedzę i świadomość wzajemnych zależności między cywilizacją a środowiskiem naturalnym. Od 6 lat Polska uczestniczy w działaniach na rzecz ekorozwoju w perspektywie XXI wieku - "AGENDA 21". Miasto Lubania jako pierwsze w województwie jeleniogórskim zaczęło tworzyć własny program. Lokalną "Agendę 21". Podstawowe dokumenty zostały już opracowane, niektóre natomiast są jeszcze w trakcie realizacji, tak jak np. inwentaryzacja przyrodnicza.

Możemy więc już przystąpić do budowania programu ekorozwoju Lubania. Aby móc określić system wartości i priorytetów dot. miasta opracowano ankietę, którą za pośrednictwem lubańskich szkół, jednostek i przedsiębiorstw przekazano mieszkańcom do wypełnienia. Głównym celem, który chciano osiągnąć poprzez ten sondaż jest rozpoznanie, jakie są, według opinii ogółu, najpoważniejsze problemy z zakresu środowiska naturalnego, nurtujące społeczność lokalną, i w jaki sposób one na nią oddziałują. Kwestią uzupełniającą było to, jak mieszkańcy Lubania postrzegają swoje miejsce i wpływ na środowisko.

Wstępne wyniki sondażu z pewnością zainteresują P.T. Czytelników.

Rozdysponowano 2.900 ankiet. Wypełniło i przekazało je 1568 lubanian, co stanowi 54 proc. badanej populacji, a 6,3 proc. ogółu mieszkańców miasta.

Wcześniej informowaliśmy czytelników, że jest to większy procent. Niestety, po dokładnym wpisaniu ankiet do programu komputerowego okazało się, że jest ich o wiele mniej.

W sumie wypełniło je 1015 kobiet i 553 mężczyzn. A więc to panie znalazły więcej czasu na zastanowienie się nad sprawami związanymi ze środowiskiem naturalnym naszego miasta.

Wśród ankietowanych do 20 lat było

540 osób, w wieku 21-30 - 170, 31-40 - 500 i powyżej 40 lat - 358. W zbiorowości tej z wykształceniem podstawowym znalazło się 459 respondentów, zasadniczym - 332, średnim - 574 i wyższym - 203.

450 ankietowanych nie podało żadnej dzielnicy czy ulicy zamieszkania. Natomiast 273 osoby utożsamili się z rejonem Śródmieścia, 156 z rejonem Kamiennej Góry, 130 z rejonem Księginek, 114 z rejonem Uniegoszczy, 275 z Osiedlem Piastów i 170 wywodzi się z kręgu budownictwa jednorodzinnego.

Generalnie można stwierdzić, że stan środowiska miasta Lubania nie jest obojętny ankietowanym. 446 odpowiedziało, że w dużym stopniu jest to dla nich sprawa niepokojąca. Szczególnie dla ludzi w wieku 21-30 lat. W średnim stopniu zaniepokojonych jest 861, w niewielkim 189, a 72 odpowiadających nie miało w tej kwestii zdania.

Problemy ekologiczne Lubania dla 169 respondentów są bardzo poważne, dla 643 - poważne, dla 620 - umiarkowane, a dla 55 - nieistotne. 84 osoby nie ma tej sprawie wyrobionego zdania.

Do najcenniejszych elementów środowiska przyrodniczego Lubania, stanowiących wartość godną zachowania dla przyszłych pokoleń, ankietowani zaliczyli parki i krajobraz. Pogląd ten

wyraziło 1365 odpowiadających. Szczególnie z Osiedla Piast i rejonu Kamiennej Góry. Aż 97 proc. ankietowanych do 20 lat zdecydowało, że jest to sprawa dla nich najważniejsza.

Na pytanie, jakie zanieczyszczenia środowiska uważane są za najgroźniejsze dla mieszkańców miasta, na pierwszym miejscu znalazło się skażone powietrze, a na drugim złe składowanie odpadów. Następnie w kolejności wymieniono problemy z wodą, hałasem, glebą oraz zielenią. Dla ankietowanych

Na pytanie, czy ankietowany prowadzi segregację odpadów, 1036 odpowiedziało, że czyni to wobec makulatury, 501 wobec szkła, 306 wobec plastyku i 411 osób w odniesieniu do innych surowców.

z rejonu Śródmieścia najgroźniejszym zagrożeniem jest skażenie atmosfery i zaśmiecenie.

Ciekawe odpowiedzi padły w zakresie ewidencji niekorzystnych zjawisk ekologicznych i ich oddziaływania na życie ankietowanych. Dla 993 negatywny wpływ na ich egzystencję ma degradacja środowiska naturalnego. U 944 osób uwidacznia się to w niekorzystnym oddziaływaniu na zdrowie ich samych lub rodziny, a u kolejnych 780 w rekreacji i wypoczynku. Niepokój o

przyszłe pokolenia wyraziło 752 ankietowanych, zaś 393 wskazało na negatywną pod tym względem lokalizację ich mieszkań.

Kolejnym pytaniem było wybranie 10 problemów ekologicznych z 20

podanych i ich ułożenie w/g stopnia ważności. Ankietowani zdecydowanie opowiedzieli się, że nielegalne wysypiska odpadów najbardziej ich irytują i stwarzają największe zagrożenie. Następnym problemem są ścieki, zanieczyszczenie powietrza i odpady - ale tylko te, które powstają w przemyśle i w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej. Dla ankietowanych istotną kwestią jest także jakość wody pitnej, degradacja lasów i flory oraz zanieczyszczenie atmosfery pochodzące od środków transportowych. Następnie niepokoi respondentów zagrożenie toksyczne i uszczuplanie warstwy ozonowej.

Odpady pochodzące z gospodarstw domowych uzyskały 10 lokatę. Z pozostałych problemów w kolejności mamy:

rowców.

Przy okazji 1262 respondentów stwierdziło, że liczba pojemników na surowce wtórne jest za mała.

Na kolejny postawiony problem, czy indagowany kompostuje odpady, "tak" odpowiedziało 225 ankietowanych, "nie" 1007 i "czasami" 336. Nie wszyscy oczywiście mają możliwości ku temu. Na pewno warunki takie mają ankietowani zamieszkujący budownictwo jednorodzinne. Tylko 16 proc. z nich oświadczyło, że odpady kompostuje, 64 proc. że nie, 26 proc. że tylko czasami.

Zdaniem ankietowanych zieleni miejska posiada zbyt małą powierzchnię i jest średnio zadbana. 37 proc. wypowiedziających się opowiedziało się za zachowaniem topoli i taki sam odsetek za systematycznym ich usuwaniem. Nie ma więc tu jednoznacznych poglądów.

Do najważniejszych działań, jakie należy podjąć w zakresie poprawy stanu środowiska Lubania, ankietowani zaliczyli: karanie za dewastację przyrody (opowiedziało się za tym rozwiązaniem 1118 osób), inwestowanie w czyste technologie, oszczędne gospodarowanie zasobami naturalnymi oraz szerzenie edukacji ekologicznej.

Z kolei do najskuteczniejszej formy promocji zachowań proekologicznych ankietowani zaliczyli: festyny i happeningi, programy telewizyjne, filmy, konkursy, artykuły prasowe, odczyty i wykłady, a na końcu programy radiowe. Współpracę z Radą Ekologiczną "Agenda 21" i pomoc w rozwiązywaniu problemów środowiska w mieście zadeklarowało 124 ankietowanych, a 640 odpowiedziało, że rozważa taką możliwość. Zdecydowanie przeciwnych jakikolwiek współdziałaniom w tym zakresie było 124 osób, a pozostali nie odpowiedzieli na pytanie.

Nie sposób przecenić wartości powyższej ankiety, gdyż to właśnie ona - jako jeden z podstawowych elementów konsultacji społecznej - stanowić będzie szczególnie, autentyczne źródło wiedzy do tworzenia programu ekorozwoju miasta Lubania.

Ankieta opracowała Regina Karczewska - inspektor ds. ochrony środowiska Urzędu Miasta Lubania, zaś wstępem opatrzyła Agnieszka Wierzbicka - wiceprzewodnicząca Rady Ekologicznej "Agenda 21".

O zabawach niektórych młodzieńców

Chciałbym na wstępie, z pełną odpowiedzialnością za napisane słowa stwierdzić, że nie uważam młodzieży za złą. W większości jest dobra. Uczy się, pracuje lub chce pracować. Zdarzają się niestety wśród niej i tacy, co do których można i trzeba mieć wiele zastrzeżeń. Bywa, że nasi nastolatki "bawią się" w czasie, gdy powinni się już znajdować w rodzinnych domach "pod czujnymi oczami" rodziców. Nie zawsze tak jest w rodzinach. Dowodem w tej sprawie są waleśający się malolaty po ulicach bez celu, bez względu na porę doby. Domy są, oczy rodziców też, nie ma tylko młodzieńców w domu. Co robią? Zabawiają się. Jak?

Odpowiedź na ostatnie pytanie stanowią będą przykłady "zabaw" naszych młodzieńców. Naciekliwe są one głupota, niedostatkami rozważności, chuligaństwem, brakiem szacunku dla innych ludzi. Niechże te "zabawy" będą ostrzeżeniem.

Zabawa I: Pewnego czwartkowego popołudnia pracownica jednego ze sklepów przy ul. Spółdzielczej w Lubaniu zgłosiła dyżurnemu policji o pobiciu jednej z klientek. Przybyły patrol stwierdził, że uszkodzona jest 78-letnia mieszkanka Lubania. W trakcie przesłuchania powiedziała: "...Kiedy miałam wejść do sklepu, to bez powodu nagle młody chłopak uderzył mnie pięścią w twarz. Zakreśliło mi się w głowie"... Sprawca tego niegodziwego czynu zbiegł. Policjanci ustalili kilku świadków tego zdarzenia. Jeden spośród nich znalazł personalia zbiegłego napastnika, dzięki czemu jego zatrzymanie było jedynie kwestią czasu. Wykonane czynności przez policjantów doprowadziły do zatrzymania Zbigniewa Z. Ten młodzieniec, 15 lat liczący, tego dnia przebywał "na mieście" wraz z dwoma młodszymi kolegami. Co tu robili? Czego szukali? Na te pytania odpowiedzi nie zna nikt, nawet ci trzej nieletni.

Po zatrzymaniu Zbigniew Z. bez żadnych skrępowań oświadczył, że "...pod sklepem spożywczym poirałci starsza kobieta, ale jej nie uderzył. Poirałci! Uderzając kobietę pięścią w głowę! Znadnej skrupuły, odwagi przyznania się do winy. Wyjaśnił również powód swej ucieczki spod sklepu. Wg świadków niezniał to na widok nadjeżdżającego radiowozu policyjnego. Stwierdził, że "...przed policyjnym radiowozem uciekł ze strachu". A starszki uderzyć pięścią się nie bał! Młodzieniec nie chce, zresztą nie jest w stanie wskazać przyczyn tego zachowania. Bil dla hecy?

Zabawa II: Przykład bezmyślności w

szukaniu uciech. 10.06. ok. godz. 20.00 dyżurny lubuskiej komendy policji powiadomiony został przez pracowników pogotowia ratunkowego o umieszczeniu na



"Kiedy miałam wejść do sklepu, to bez powodu nagle młody chłopak uderzył mnie pięścią w twarz. Zakreśliło mi się w głowie"

oddziale chirurgicznym dwóch młodzieńców, którzy doznali obrażeń ciała w wypadku. Zgodnie z obowiązującymi zasadami do szpitala udali się funkcjonariusze. Ustalili, że na oddziale chirurgicznym znajdują się dwaj chłopcy (14 i 15 lat). Gdzie się zdarzyło? Na tzw. "kartingach" nasi młodzieńcy zabawiali się. Ich zabawa(?) polegała na in. na pociąganiu się za... nos. Zdzisław D. trzymany był (pewnie z dużą siłą) za tę część ciała przez jednego z kolegów i chcąc wyrwać się z uścisku swego oprawcy wskoczył wprost pod koło nadjeżdżającego motoroweru. Kierował nim jego kolega. Też bawił się na kartingach. Wskutek zderzenia motorower przewrócił się. Najechny doznał wstrząsu mózgu, złamał nosa. Motorowerzysta zaś kontuzji barku i wstrząsu mózgu.

Zabawa III. 13.06. pod lubuskim ratuszem trwała miejska zabawa. Panowała tu atmosfera pikniku i spokoju. Ok. godz. 19.00 z jednego z przyległych do rynku budynków wychodzi "na miasto" 14-letni Zdobysław W. wraz ze swym bratem. Na ulicy czekają na nich czterej koleżki. W tym czasie w rejonie ratusza przebywają

dwaj kilkunastoletni mieszkańcy Kościelnika wraz z dwoma przyjaciółmi - mieszkańcami Lubania. Ich ojciec pracuje w tym czasie przy remoncie sklepu przy ul. Mikołaja. Obie grupy nieletnich na swoje nieszczęście schodzą się na rynku.

Skutek spotkania był następujący: "...Zaczęliśmy ich gonić. Ja z kolegami biegiem za nimi - powiedział Zdobysław W. Z kolei 14-letni mieszkaniec Kościelnika stwierdził: "...Zaczęliśmy uciekać pod sklep, gdzie pracował tata. Pod placówką dogonili nas. Tu na ul. Mikołaja doszło, po bokserku mówiąc, do zwarecia pomiędzy obu grupami chłopców. Trwała regularna walka. Bito nogami, rękami i głowami. Zdarzenie na szczęście nie uuniknęło uwagi dorosłych mężczyzn, którzy zatrzymali 3 chłopców z grupy "ścigającej". Przybył wezwany patrol. Atmosfera walki między młodzieńcami trwała również w obecności policjantów, którzy do takich sytuacji winni ze sobą wozic zimną wodę, która studziłaby zapaly.

Dlaczego młodzieńcy pobili się? Nie bardzo wiadomo co było przyczyną tej ulicznej walki. Obie strony wzajemnie obwiniają się. Nastolatek z Kościelnika powiedział, że: "...kiedy byliśmy pod ratuszem zaczęła zaczepiać nas grupa nieznanych mi chłopców. Zaczęliśmy uciekać pod sklep, gdzie pracował tata"... Zaś 14-letni chłopiec z grupy "ścigającej" zauważył, że: "...Pokazywali

na nas palcami i śmiały się z nas. Postanowiliśmy dać tym chłopakom nauczkę! Zaczęliśmy ich gonić"... Na rynku koło lubuskiego ratusza było wtedy wiele osób. Kogo wskazywali palcami? A może gonitwy, uliczne walki stanowią formę rozrywki, są sposobem na rozładowanie agresji?

Zabawa IV: Lekkość naszych dzieci w trakcie zabaw (?) czasem wywołuje strach u wielu ludzi. W piwnicy jednego z bloków na osiedlu Piast w Lubaniu zabawiali się dwaj chłopcy, uczniowie kl. IV i V. Przygotowali sobie gazety, siano, którego nigdy na osiedlu nie brakuje. Nikt nie sprząta z trawników skoszonej trawy. Chłopcy ci podpaliли gazety, na które rzucili siano. Efekt tej zabawy był zaskoczeniem dla bawiących się. Wypełnili dynem piwnicę. Zgasili ognisko i uciekli. A potem dyn wydosłał się z piwnicy i wypełniał klatkę schodową. Odczuć mieszkańców bloku opisywał nie będę, bowiem łatwo je sobie wyobrazić. Przyjechała straż pożarna, która wezwano w pierwszym odruchu reakcji na pojawiający się dym. Dlaczego podpalił? Sami nie znają odpowiedzi na to pytanie.

Drodzy młodzieńcy! Nastal czas wakacji, będziecie mieli wiele czasu, który należy poświęcić wypoczynkowi po trudach minionego roku szkolnego. Bawcie się! Niechaj nie będą to zabawy podobne do tych opisanych przeze mnie. Zanurzajcie cokolwiek czynić, zastanowicie się, czy nie robicie czegoś złego sobie lub innym ludziom. Bawcie się bezpiecznie dla siebie i innych, szanując siebie i innych ludzi.

O krok od tragedii

O dużej dozie szczęścia mogą mówić lokatorzy budynku przy ul. Robotniczej w Lubaniu. 23 czerwca br. około godz. 18 w mieszkaniu na poddaszu wybuchł pożar. Natychmiast wezwano lubuska Rejonową Straż Pożarną, która wspierana jednostkami ochotniczymi z Pisarzowic i Henrykowa podjęła rutynowe działania.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że pali się jedno z pomieszczeń gospodarczych należących do pani Zofii G. Płonęły zgromadzone w nim stopy najprzeróżniejszych rupieci pochodzących z niemieckich wystawek. Były to stare kołdry, materace, zestawy pościeli i używanej odzieży. Dramaturgii prowadzonej akcji dodała wieść, że w zagrożonych pomieszczeniach znajduje się córka właścicielki lokalu. Na szczęście wiadomość ta okazała się nieprawdziwa. W trakcie gaszenia w jednym z pomieszczeń nastąpił wybuch gazu, co dodatkowo utrudniło działania. Dopie-

ro kiedy służby gazownicze odcięły jego dopływ podjęto bardziej zdecydowane kroki. Wysoka temperatura sprawiła, że stopiły się także plastikowe rury, a wydobywająca się z nich woda zalewała pomieszczenia znajdujące się niżej. W końcu udało się poskromić żywioł i zażegnać niebezpieczeństwo. Akcję ratowniczą prowadziło 14 funkcjonariuszy straży pożarnej. Kierowali nią mł. asp. Przemysław Zurek i st. asp. Andrzej Kalina.

Wstępna analiza przyczyn pożaru wskazuje na to, że ogień zaprószyła właścicielka mieszkania, która, mówiąc delikatnie, znajdowała się w stanie wskazującym na... Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

Za szczęście w nieszczęściu mogą uważać całe to dramatyczne zdarzenie właściciele spalonego lokalu. Gdyby zdarzyło się ono w porze nocnej, kiedy wszyscy śpią, nie obeszło by się bez ofiar.

Pewną ciekawostką w tym tragicznym zajściu jest fakt, że obok zgorzałego lokalu zamieszkiwał lokator, któremu w grudniu ub.r. spłonęło mieszkanie przy ul. 7 Dywizji. Fatum to jakieś, czy przypadek?

(kk)

Firma Gastronomiczno-Handlowa "MAXI"
Teresa Kremis

Pizzeria

MARGARITA



zaprasza na smaczną pizzę!



codziennie od g. 11.00 do 22.00

LUBAŃ, ul. RATUSZOWA 1, TEL. 722-69-36

(NADRZECIWKO RATUSZA)

BAR RATUSZOWY LUBAŃ, RYNEK 12, TEL. 722-23-61

oferuje klientom
cołodzienne wyżywienie na miejscu oraz na wynos!

Przyjmujemy zamówienia na wyroby garmazeryjne

Przyjmujemy zamówienia grup wycieczkowych

Zapraszamy w godz. 8.00-17.00



SKLEP KOMPUTEROWY
MHK - Henryk Kacik
zaprasza na zakupy

Nasz adres:
ulica Żymierskiego 2
59-800 Lubań
tel./fax. 722-41-15

Nasza oferta obejmuje między innymi:

- * Komputery
- * Kasy fiskalne
- * Podzespoły
- * Oprogramowanie
- * Akcesoria

UWAGA!!!
Sklep przeniesiony z Wiejskiego Domu Handlowego na ul. Żymierskiego 2



SKLEP RTV
MHK - Henryk Kacik
zaprasza na zakupy

Nasz adres:
ulica Żymierskiego 2
59-800 Lubań
tel./fax. 722-41-15

Nasza oferta obejmuje między innymi:

- * Telewizory
- * Wieże
- * Magnetofony
- * Kamery
- * Anteny satelitarne

UWAGA!!!
Nowa propozycja naszej firmy - w ramach promocji drobne upominki i rabaty



Reklama w **ZIEMIĘ** to klucz do sukcesu Twojej firmy!


"...Wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów-prasoznawców dowodzą, że najpopularniejsza wśród czasopism jest PRASA lokalna..."

CZYTAJĄ NAS MIESZKAŃCY 13 GMIN !!!

Oni codziennie decydują o tym: co? gdzie? i jak? - kupować.

Skorzystaj z naszej oferty!
U nas najtaniej! Z nami najskutoczniej!

1 cm kw. tylko 70 gr + VAT
(5 powtórzeń -10% bonifikaty)
Ogłoszenia drobne : 5 powtórzeń - 9 zł



SKLEP Z KONFEKCJĄ I GALANTERIĄ SKÓRZANĄ
MHK - Henryk Kacik
zaprasza na zakupy

Nasz adres:
ulica Żymierskiego 2
59-800 Lubań
tel./fax. 722-41-15

Nasza oferta obejmuje między innymi:

- * Kurtki skórzane
- * Torby i torebki
- * Portfele
- * Plecaki
- * Saszetki

UWAGA!!!
Sklep przeniesiony z Wiejskiego Domu Handlowego na ul. Żymierskiego 2



SKLEP AGD
MHK - Henryk Kacik
zaprasza na zakupy

Nasz adres:
ulica Żymierskiego 2
59-800 Lubań
tel./fax. 722-41-15

Nasza oferta obejmuje między innymi:


- * Mikrofalówki
- * Odkurzacze
- * Telefony
- * Żelazka
- * Roboty kuchenne

UWAGA!!!
Sklep przeniesiony z Wiejskiego Domu Handlowego na ul. Żymierskiego 2

Miejski Dom Kultury w Lubaniu

Wynajmuje salę na organizację: spotkań imprez rozrywkowych wesel ...

**Ul. Kościuszki 4
tel. 722-27-72**




ALERT
SYSTEMY ALARMOWE

Niezawodne alarmy do: domu, biura, sklepu - autoalarmy - video domofony

Grzegorz Was
ul. Chopina 3
59-800 Lubań
tel. 090 661790



PHU "UNIBUD"
Zakład Robót Instalacyjnych
Sklep Wielobranżowy
59-800 Lubań, ul. Grunwaldzka 11
tel. (0) 602-489-459



Nowoczesne systemy grzewcze
Olejowe i gazowe kotły centralnego ogrzewania firmy **VISSMANN**
Grzejniki kompaktowe i conwektorowe
Systemy kanalizacyjne z PCW
Kompleksowe usługi instalacyjne

Firma prowadzi sklep z materiałami instalacyjnymi. Zamawiając u nas usługę i materiały, nie poniesiesz kosztów transportu materiałów.
Codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 7.00 do 17.00 a w soboty od 8.00 do 14.00 uzyskasz fachową poradę w zakresie instalacji: C.O., gazowych i wodno-kanalizacyjnych.



Instalacje elektryczne
pomiary elektryczne
sieci komputerowe

ELEKTRTO SERVICE

Instalatorstwo Elektryczne
Orlant Was
ul. T. Kościuszki 7a
59-800 Lubań, tel. 090 661790

NOWO OTWARTY SKLEP KOSMETYCZNY

PPHU **STYL**
Beata Mielec
Lubań, ul. Wąska 3
zaprasza na zakupy

Oferujemy: kosmetyki renomowanych firm L'OREAL, SYNERGIE, WELLA, ERIS, COTY, NIVEA.

**MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA!
CENY KONKURENCYJNE!**

Zapraszamy w godz. 10.00-18.00, w soboty w godz. 10.00-14.00



FIRMA USŁUGOWA "BETA"
Lubań, ul. Kolejowa 36B/45
tel. 722-30-61 w. 433 (po g. 18.00)
oferuje usługi w zakresie:

- * przepisывania podań
- * przepisывania prac dyplomowych

Szybkie terminy - konkurencyjne ceny!

**REKLAMA
DRUKOWANA**

To jest to!



Z EGIDĄ, POD BUDĄ i DE SU...

rywkę na najwyższym poziomie. W sobotnie popołudnie na gryfowskiej scenie wystąpił Kabaret "POD EGIDĄ" z Janem Pietrzakiem na czele. Artyści towarzyszyli takie znakomości jak Stanisławski, Majewski, Należyty czy Miarczyńska. Nic dodać, nic ująć. Wspaniałe monologi i piosenki kabaretowe. Widownia wprost zanosiła się od śmiechu, kiedy "Pan Janek" - mimo zmęczenia podróżą - wykpiwał naszą polską rzeczywistość. Zaraz po



dość, że głównie młodych. Godzinny koncert upłynął w mgnieniu oka. Pełne temperamentu wokalistki zaprezentowały utwory ze swojej ostatniej płyty. Udowodniły gryfowianom, że potrafią śpiewać i bawić widzów. Tyle o gwiazdach.

Program obchodów DNI GRYFOWA był pełen innych równie interesujących propozycji sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych. Odbyły się: turniej piłki siatkowej drużyn nie-

dokończenie ze str.1

Tegoroczne DNI GRYFOWA zaczęły się 19 czerwca "Estradą Rockową", a skończyły się dwa dni później

pod hasłem "dla każdego coś miłego". Były więc propozycje dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

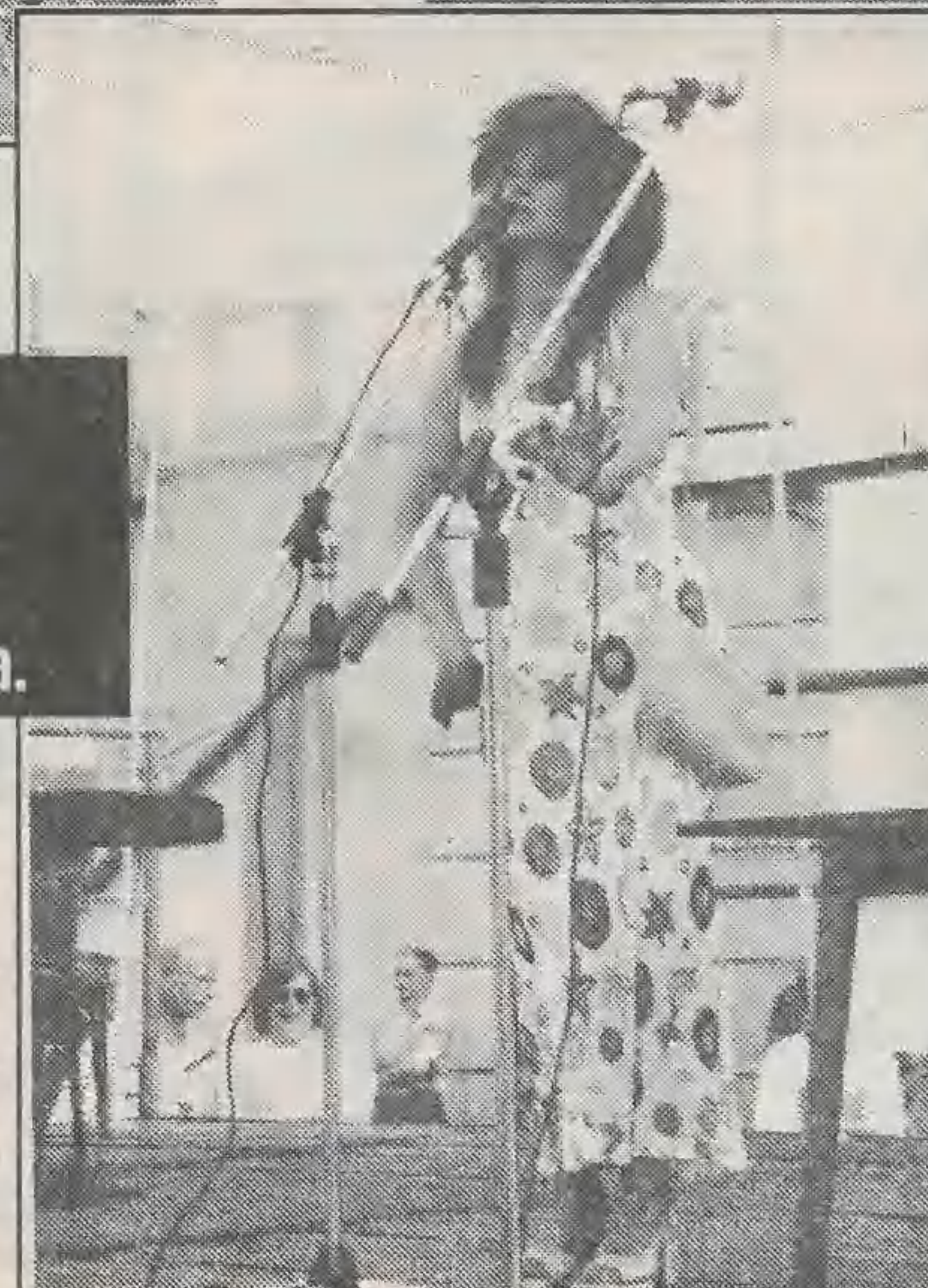
Organizatorzy wyszli z założenia, że nic nie dodaje blasku imprezie



nocnym pokazem sztucznych ogni. Program obchodów święta miasta obfitował w wiele atrakcji, wszystkie

tak, jak... "gwiazdy". Nie szczędząc środków władze miasta postanowiły sprawić swoim mieszkańcom roz-

nim na estradzie pojawiła się "WOLNA GRUPA BUKOWINA", znana z niepo-



zrzeszonych, Miejsko-Gminne Zawody Pożarnicze, zmagania wędkarskie. Rozegrany został także trójmecz pomiędzy samorządami Gryfowa i Bischofwerdy, koncertowały zespoły muzyczne, kapela i orkiestra dęta. Całość zakończył pokaz sztucznych ogni, który zorganizowany został tradycyjnie na zakolu Kwisy.

Tak tego roku obchodzono DNI GRYFOWA. Mieszkańcy miasta bawili się znakomicie. Zapytani o ocenę całej imprezy mówili, że jest zapewne droga, ale bardzo miastu potrzebna.

(kk)

Zapytani o ocenę całej imprezy mówili, że jest zapewne droga, ale bardzo miastu potrzebna.

wtarzalnych interpretacji poetyckich i balladowych. Na jej koncert przyjechali fani z okolicznych miejscowości. Gwiazdą trzeciego dnia obchodów święta miasta był zespół wokalny "DE SU". To niezwykle popularne obecnie trio zgromadziło prawdziwe rzesze widzów, nie trzeba chyba



Najpiękniejsze posesje

Gmina Nowogrodziec słynie z ładnych okolic, a jej mieszkańcy - ze swej gospodarności. Organizowany już po raz drugi konkurs pt. "Piękna i czysta zagroda wizytówką twoją i twojego środowiska" cieszył się bardzo dużą popularnością wśród okolicznych gospodarzy. Dał im możliwość pochwalenia się swoimi wypielegnowanymi obejściami, zaś miejscowej władzy szansę na ich uhonorowanie atrakcyjnymi nagrodami.

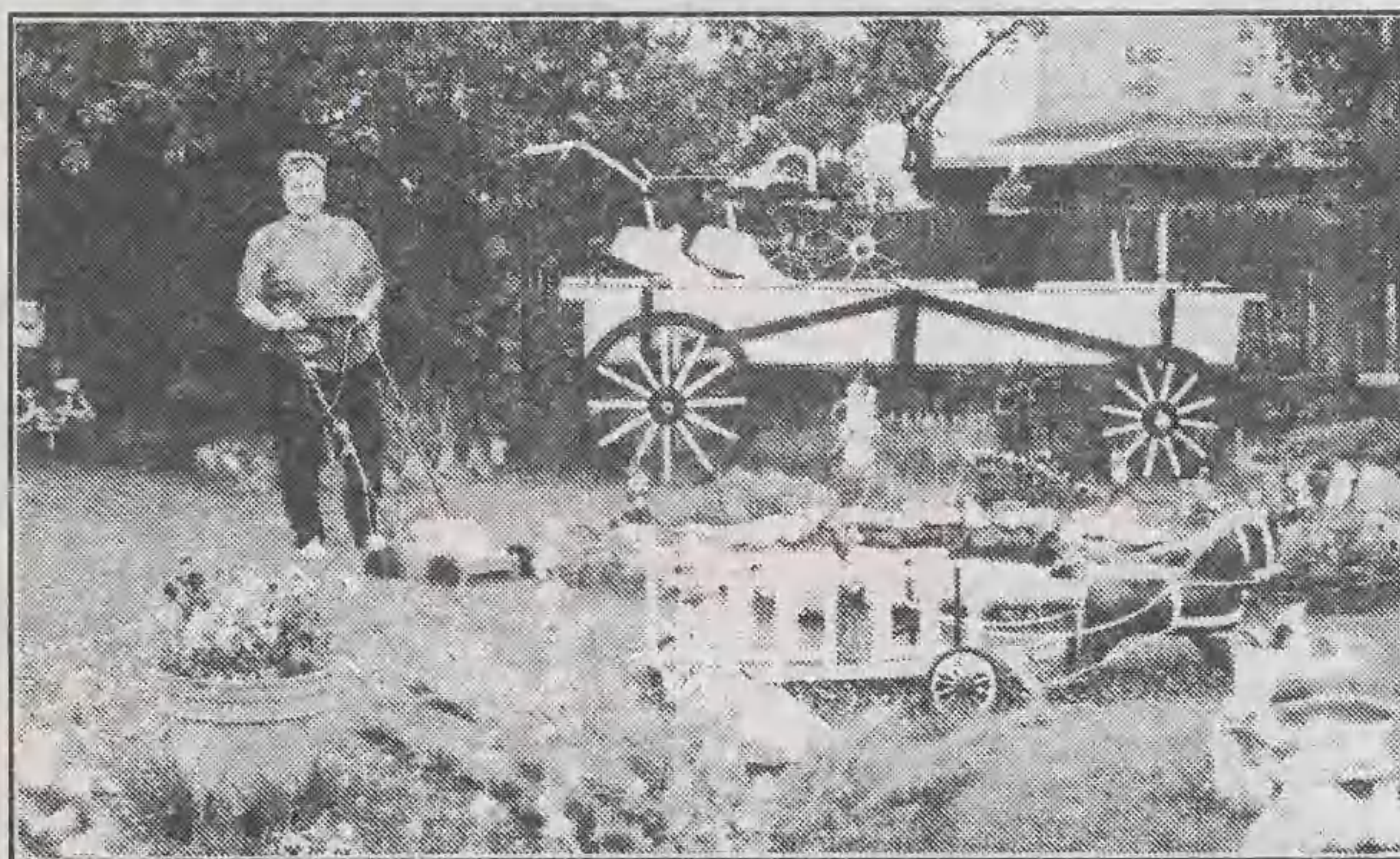
Szczegółowe informacje o konkursie oraz pełną listę nagrodzonych wymieniliśmy w poprzednim numerze ZL. Tu przedstawiamy tylko głównych laureatów.

W kategorii "Zagroda wiejska-gospodarstwo rolne" I miejsce zajęli Rozalia i Tomasz Szewczykowie z Czernej. Ich ciekawe zagospodarowane obejście, to przede wszystkim zasługa pani Rozalii. Pomysł na piękną zagrodę narodził się kilka lat temu. Teraz ten cel jeszcze mocniej chce realizować, ponieważ niedawno pojawiła jej się dwójka wnucząt. Zimą, gdy ma dużo wolnego czasu - rzeźbi. Także sama odlewa figurki z gipsu, które później maluje. Przy domu stoją donice z bratkami i agawami. Na środku trawnika,

otoczone kamieniami i częściowo żółtym kobiercem skalniaków znajduje się oczko wodne. Stary, odrestaurowany wóz stoi dostojnie pod płotem i również stanowi ozdobę. Na parapetach okiennych, w skrzynkach rosną kolorowe pelargonie, a pod murem - mnóstwo goździków. Zaraz obok króluje skalniak, który już jest pokryty dywanem roślin. Z tyłu domu, za ozdobnym ogrodzeniem do niedawna zobaczyć można było piwonie. Zaś niedługo zakwitną nowe kwiaty. Warto brać przykład z takiego gospodarstwa.

Laureatem w kategorii "Posesja wiejska (do 1 ha)" zostali Karolina i Józef Stopińscy z Czernej. Przekraczając furtek aż miło popatrzeć. Równy chodnik wzdłuż szpalery z modrzewia prowadzi pod drzwi altany. Wisząca pod daszkiem lobelia cieszy oko ślicznym niebieskim kolorem. Na wszystkich parapetach - za ozdobnym płotkiem - rosną w skrzynkach dorodne pelargonie oraz w donicy piękne pomarańczowe begonie. Pod oknami znajduje się rozłożysta nasturcja, różowa petunia i kilka iglaków. Na murze - na specjalnej drabince - wspina się czerwona róża, powojnik i bluszcz. Domowników siedzących na ławce pod domem przed skwarem ochrania ogromna lipa (prawie jak w Czarnolesie). W głębi ogrodu znajduje się miejsce do odpoczynku - rozpostarty daszek z materiału. Obok, na ozdobnej studni zawieszona jest biała z fioletowymi środkami petunia. Cały ogród wypełniony jest różnymi kwiatami. Jest na co popatrzeć...

W kategorii "Posesja miejska" na uwagę zasługuje dom i ogród Anny i Jana Czabanów z Nowogrodzka. Pani Annie w pracy pomaga córka. Obie pochłonięte są pasją ogrodniczą. Co roku eksperymentują z nowymi gatunkami roślin. Tutaj każdy wolny miejsce wypełniają kwiaty. I przez cały rok jest kolorowo. Na



wiosnę pojawiają się tulipany, zonkile. Następnie puszą się swoim wyglądem piwonie i rododendrony. Teraz ogrodniczki czekają z niecierpliwością na dacie. Zimą ich oko cieszy skalniak i mnóstwo drzewek iglastych - przede wszystkim uroczą sosną koreańską. Oczywiście, wymieniam tylko niektóre. W tej chwili na parapetach okiennych stoją pojemniki z pelargoniami. Obok znajdują się doniczki z roślinami pokojowymi, które na świeżym powietrzu nabierają

sił po zimowych miesiącach. W altance wiszą rozrośnięte różowe surfinie, a w donicach przy ścianach królują petunie. W ogródku - otoczone białym płotkiem - kwitną czerwone róże. Wśród nich znajduje się efektowna rzeźba z donicą kwiatów w środku. Taki ogród cieszy nie tylko swoich właścicieli, lecz również okolicznych mieszkańców, którzy chętnie go odwiedzają.

Tekst i foto: Magdalena Wentland-Zjawin

Dni Nowogrodzka cd.

Każdy weekend czerwca dostarcza nowogrodzianom sporo przeżyć. Jest to związane z drugimi obchodami Dni Gminy i Miasta Nowogrodzka. (O uroczystej inauguracji pisaliśmy w poprzednim numerze.)

Deszcz popsuł ranek - 13 czerwca. Pomieszał plany wędkarzy, którzy zmuszeni zostali przenieść swoje zawody na następny tydzień. W niedzielę pogoda już nie by-

ła taka zła, jednakże wcześniejsze opady spowodowały u mieszkańców niechęć do wyjścia do domu. Dlatego na spotkaniach folklorystycznych - odbywających się koło miejscowego baru "Oaza" - nie dopisała frekwencja. Trwały one zaledwie dwie i pół godziny. Wystąpiła kilka zespołów, m.in. z Żarek, Łasowa, Gościszowa, Milikowa i Czernej oraz gościnnie - grupa z Czech o nazwie "Zwiznowa".

Nieudany weekend nie zniszczył jednak ducha sportowego w mieszkańcach. 20 czerwca rano odbyły się wreszcie zawody wędkarskie, w których brało udział 26 zawodników. Liderem został najmłodszy uczestnik - mający 9 lat - Dawid Łaba. Zaraz za nim uplasował się Mariusz Szyszło (23 lat), a na trzecim miejscu znalazł się Wacław Zdunek (47 lat).

Sobotnia spartakiada sportowa rozpoczęła się punktualnie. Tym razem słońce nie zawiadło zawodników. Na początku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Surminem a Resztą Świata, czyli BZMOT-em Bolesławiec, ZPC Przyborski i Klinkiernią Odrzychów. Pojedynek zakończył się wynikiem 6:3 dla Surminu. Zgromadził sporą gromadę kibiców futbolu, którzy dzielnie dopingowali swoich faworytów.

Kolejnym punktem programu był rodzinny tor przeszkód, który dostarczył chyba najwięcej emocji. Współzawodniczyło sześć rodzin trzyosobowych. Pierwszy rozpoczął tatuś, którego zadaniem było strzelić celnie piłką do bramki, potem mamusia rzuciła ringiem, a na koniec dziecko zonglowało piłką nożną. Rodziny wykazały się nad wyraz sprawnością fizyczną. Po podsumo-



waniu klasyfikacja przedstawiała się następująco: I miejsce - p. Kurkiewiczowie, II p. Majewscy, III ex aequo p. Chmielewscy i p. Maderscy, IV p. Skala i V p. Bakalarz.

Następną konkurencją było przeciąganie liny. Po emocjonujących zmaganiach kolejność była następująca: dzieci - I miejsce Nowogrodziec pod kierownictwem Darka Wołoszyna, II Nowogrodziec pod kierownictwem Dawida Zasańskiego, III BZMOT chłopcy i IV BZMOT dziewczęta. Wśród dorosłych: I miejsce BZMOT Bolesławiec, II Surmin oraz III ZPC Przyborski.

W międzyczasie trwały mecze piłki siatkowej. Grały: BZMOT-Reszta Świata (2:3), Surmin-Nowogrodziec (1:3) i Nowogrodziec-Reszta Świata (3:1). Jak widać po wynikach, zwycięsko z turnieju wyszła drużyna ze stolicy gminy.

Wieczorem pogoda wynagrodziła poprzednią nieudaną - z powodu deszczu - zabawę. Nowogrodzianie bawili się do białego rana przy dźwiękach muzyki lokalnego zespołu Grot.

W niedzielę mieszkańcy nie zawiedli - pomimo znojących trudów nocnej imprezy - wylegli tłumnie na Rynek. Kibicowali biegaczom uczestniczącym w II Mistrzostwach Województwa Jeleniogórskiego w Biegach Długodystansowych (Grand Prix). Zainaugurowano również I Bieg Uliczny "Nowogrodziecka 10. lka", który ma szansę przebieść do tradycji. Jednakże najwięcej przeżyć dostarczył wszystkim szkolny cross. Rodzice mocno dopingowali swoje pociechy. W tej konkurencji nagrodzono aż 32 dzieci. W przerwach, między obradami jurorów, przygrywała orkiestra dęta działająca przy Centrum Kultury i Sportu.

Tak jak wszystko i te Dni zbliżają się ku końcowi. Po ciężkich zmaganiach sportowych pozostał już tylko niedzielny koncert muzyki poważnej, który odbędzie się w miejscowym kościele. Miło, że w kalendarzu imprez znalazło się również COŚ dla ducha. Piszemy o nim osobno.

Tekst i foto: M. Wentland-Zjawin



FOTO-STUDIO-LAB

59-800 Luban, Plac Szarych Szeregów 5, tel. (075) 722 26 24 (koło dworca PKS)

od 9x13



...do 30x45

Z kadrowaniem i ramką

Mając na uwadze wzrost wymagań Naszych Klientów, oraz zmieniający się rynek usług fotograficznych wzbogaciliśmy naszą ofertę. Teraz proponujemy Państwu jeszcze wyższą jakość na znacznie większych formatach. Serdecznie zapraszamy do skorzystania z usług naszego laboratorium.



USANET POL
CONNECTING YOU TO THE GLOBAL ECONOMY

TWOJA FIRMA W INTERNECIE

REKLAMA FIRMY

STRONY WWW
ADRESY E-MALL

WYSZUKIWANIE
INFORMACJI

TLUMACZENIE
ANGIELSKI
NIEMIECKI

Super ceny

PRZEDSTAWICIEL FIRMY W LUBANIU
TEL. (090) 722 37 29 lub 0602 704 075



SKLEP BUDOWLANY

PORTAL

Luban, ul. Szarych Szeregów 39, tel./fax. 075 722-25-03 (obok przystanku PKS)

ZAPRASZA NA ZAKUPY!

Oferujemy:

- * baterie łazienkowe i kuchenne (polskie i zagraniczne z 5-letnią gwarancją),
- * kabiny natryskowe i brodziki,
- * wanny akrylowe prostokątne i narożne,
- * ceramikę polską i zagraniczną,
- * meble łazienkowe w szerokim asortymencie,
- * kleje do glazury, fugi, farby olejne i emulsyjne.
- * zawory kulowe do gazu i wody,
- * preparaty do odgrzybiania i osuszania ścian,
- * kształtki i rury z polipropylenu łączone metodą zgrzewaną (zgrzewarkę wypożyczamy)
- * gazowe i elektryczne piece CO

SFA - SANI BROY

NIEZALEŻNIE OD PIONU
TOALETA W DOWOLNYM
MIEJSCU DOMU

Zapraszamy

codziennie w godz. 9.00-18.00
w soboty w godz. 9.00-15.00

Reklama drukowana jest
mniej ulotna

NOWO OTWARTA PLACÓWKA HANDLOWA

FIRMA "INSTAL" O/Luban

59-800 Luban

ul. Młynarska 4 - tel.kom.0602 616 314

Dawna siedziba Firmy ZIB Luban

Poleca:

- * rury miedziane, stalowe, PCV
- * kształtki
- * piece CO - węglowe, gazowe, elektryczne
- * wanny, natryski, miski ustępowe
- * pompy, zawory
- * farby, lakiery, kleje, zaprawy
- * gwoździe, śruby
- * narzędzia
- * płytki ceramiczne -ścienne i podłogowe
- * silikon i planki montażowe

Zapraszamy na zakupy!

**M
A
K
R
O**

**KASETONY
TAPETY
FARBY**

* Luban, ul. Pogodna nr 41-43,
tel. 722-49-41, 722-49-43

Czynne od godz. 8.00 - 20.00

* Luban, ul. Grunwaldzka
(budynek Praktycznej Pani)

Czynne pn.-pt. od godz. 10.00 - 18.00
sob. od godz. 10.00 - 14.00

* Leśna, ul. Świerczewskiego
Czynne pn.-pt. od godz. 9.00-16.30
sob. od godz. 9.00-13.00

Zapraszamy



KASY ELZAB

SANGWIN

59-800 LUBAŃ, UL. ZGORZELECKA 18

TEL/FAX 075/722-26-73, KOM. 0601/77-41-69

Z parafialnej księgi wspomnień

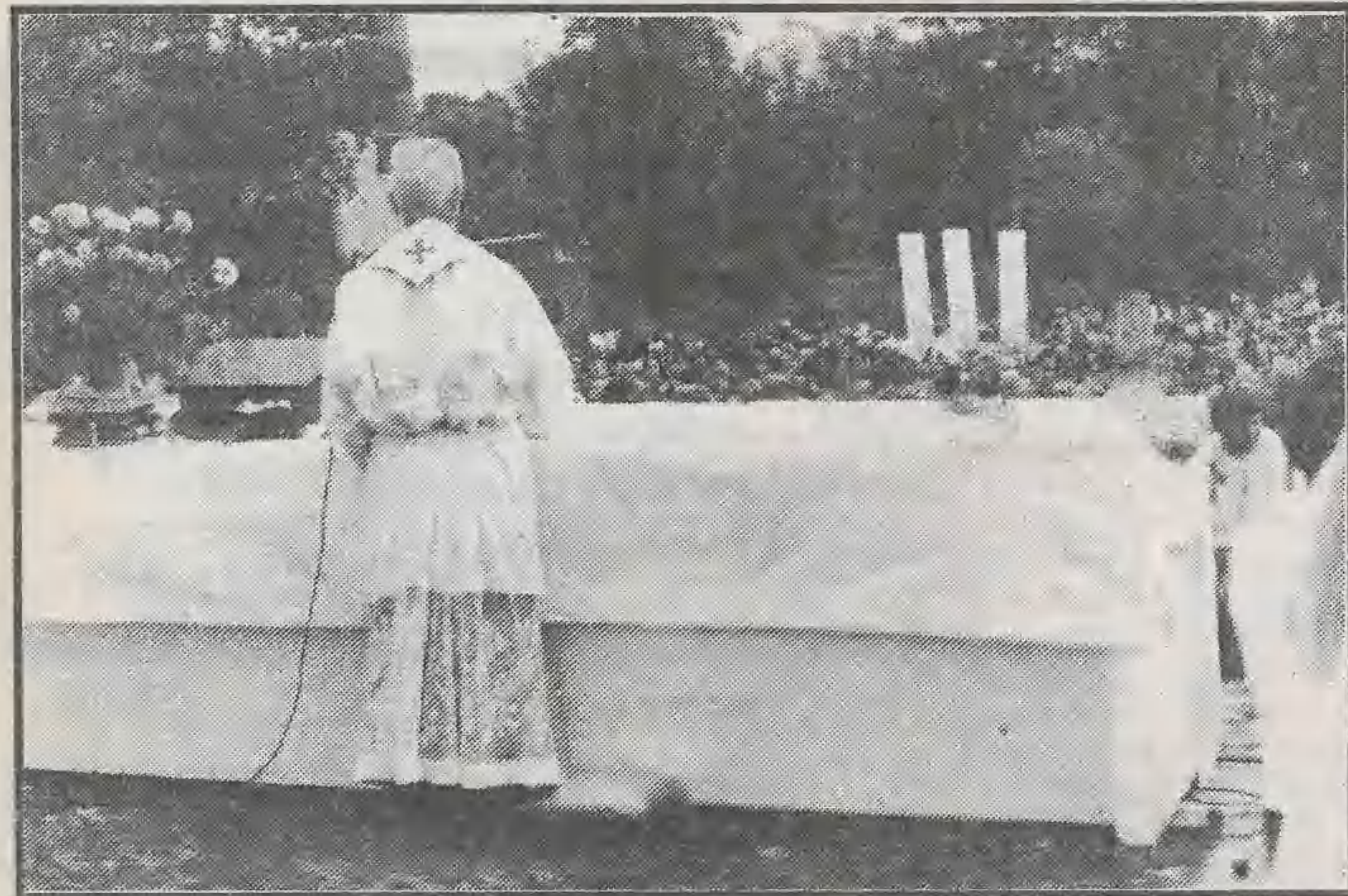
Trzecia część pamiętnika
Księdza Prałata Jana WiniarskiegoObsługa chorych w Szpitalu
Powiatowym w Lubaniu

Od 1956 r. do 1965 r. księża odprawiali w powiatowym szpitalu Mszę Świętą dla chorych na korytarzu. Na kaplicę nie było pomieszczenia. Chorych spowiadano na łóżkach, a chodzących w gabinecie lekarskim. 12 lutego 1965 r. jedna z salowych, która zawsze przygotowywała prowizoryczny ołtarz do mszy, otrzymała urlop. Zastąpiła ją inna. Niosąc stół poprosiła swoją koleżankę o pomoc. Gdy ta okazała złą wolę, wówczas jedna drugiej zarzuciła: "Toś to chyba komunistka, że nie chcesz mi pomóc." Trafilo to na kochankę milicjanta, która poskarżyła się jemu. Funkcjonariusz sporządził raport dla naczelnika komendy. Przesłuchiowano prawie cały personel. Zbiegło się to razem z remontem szpitala i pod tym pozorem odmówiono nam odprawiania Mszy Świętej nawet na korytarzu.

Od pewnego czasu księża chodzą do szpitala w niedzielę tylko ze spowiedzią i roznozą następnie Komunię Świętą...

Pozwolenia

Od dekretu powizytacyjnego, sporządzonego przez Ks.Bp.Andrzeja Wronkę w 1964 r., przez cały czas prowadziliśmy budowę plebanii. Mieliśmy tylko niewielką przerwę, wówczas kiedy władze państwowe zamknęły



nam roboty i nakazały sporządzić nowy plan. Poprzedni był niezbyt wygodny. Pokoje mieszkalne nie były odmyślane tak, jak tego wymaga obecny system budowlany. Koszty nowych planów pochłonęły nieprzewidzianą wcześniej kwotę 25 tys. zł. Salki katechetyczne budowaliśmy mimo zakazu, za co musiałem stawiać się dwukrotnie przed kolegium orzekającym. Jakoś dziwnie się sta-

ło, że dwukrotnie nie wyznaczili mi żadnych kar pieniężnych. Pierwszy raz kolegium przeszło bez sankcji dlatego, że zaginęły im dokumenty i nie mogli ich znaleźć. Drugi raz wisiała nade-

Długo księża biskupi
domagali się od władz
minimum majątku
potrzebnego kościołowi
do jego egzystencji na
ziemiach zachodnich
i północnych.

mną suma ok. 4,5 mln zł, ale jakoś się pokreśliło i obeszło bez płacenia. Mimo tego wysłuchiwanie zarzutów oraz podchwytliwych pytań działało denerwująco, odbierało spokój, było dowodem braku wolności. Ponieważ Kuria Biskupia nie zabierała żadnego głosu na temat starej plebanii, w której mieszkał, nie wiedziałem co z tym gmachem zamierza uczynić i na co go przeznaczyć. Dlatego w 1968 r. pismem wysłałem do Kurii zaproponowałem przemianowanie

mu. Chcieli przejąć go pod swoją władzę i urządzić w nim Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. W końcu otrzymałem pismo, w którym władza napisała, że nie odda nowej plebanii do użytkowania o ile stara nie zostanie im przekazana. Zawiadoniłem o tym Kurie Arcybiskupia i znowu nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Domyslałem się, że

tego budynku na Dom Księża Emerytów. Kuria po przesłuchaniu Komisji, orzekła, że obiekt nie nadaje się na ten cel. Ks.Bp.Wronka kazal nadal użytkować go na cele parafialne. Tymczasem budowa dobiegła już końca i znowu żadnych dyrektyw z Kurii nie było. Władze państwowe wzywały mnie co raz częściej. Głównym tematem tych rozmów były sprawy dotyczące tego do-

szkują dla mnie w Kurii coś przykrego, ale nie widziałem co. Pragnąłem za wszelką cenę utrzymać stara plebanie we władaniu kościelnym. Zaproponowałem następującą alternatywę. Jeśli Kuria nie zabiera głosu na ten temat, wygląda na to, że nie zależy jej na tym, do kogo ten dom ma należeć. Niech więc w zamian za plebanie zażąda od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Luba-

niu następujących czterech rzeczy:

- 1) zezwolenia na rozszerzenie kaplicy na Księginkach,
- 2) zezwolenia na odstąpienie parafii rzymskokatolickiej kościoła ewangelickiego,
- 3) zezwolenia na wykupienie placu (róg Łużyckiej i Świerczewskiego w Lubaniu na budowę kaplicy-kościoła dla nowopowstającej dzielnicy PIAST w Lubaniu - ok. 10 tys. ludzi),
- 4) przyznanie dla parafii mieszkania dla organisty za opłatą czynszową.

Również i na to pismo nie otrzymałem żadnej odpowiedzi...

Podróż do
Argentyny

Moja siostra Maria Mikluszka, z domu Winiarska, wyjechała do Argentyny we wrześniu 1938 r. Zabrał ją jej mąż Paweł, który w 1936 wyjechał w świat za chlebem. Nie widziałem się z nim przez 40 lat. Obecnie, gdy na całym świecie rozwija się ruch turystyczny rodzina Miklusków opłaciła mi podróż (700 dolarów amerykańskich), ujmując sobie ze swoich ciężką pracę uskładanych oszczędności. Tak więc znalazłem się w Argentynie. W staraniu się o wyjazd nie natrafiłem na większe trudności. Podróż odbyłem okrętami towarowo-pasażerskimi "Bolesław Śmiały", bardzo wygodnym, wyposażonym w nowoczesne urządzenia, przystosowane do przejazdu przez pas tropikalny. Zatrzymaliśmy się w Hamburgu - RFN, następnie w Antwerpii - Belgia i stamtąd przez kanał La Manche, zatokę Biskajską, kolo Wysp Kanaryjskich do

Brazylii. Tutaj zobaczyliśmy olbrzymie dysproporcje między ludźmi bogatymi a biedotą, która szukając łatwiejszego życia opuściła swoje wioski. Mieszkali w strasznie niedźnych - z byle czego sklepanych (puszki, deseczki, kartony) domkach-chlewikach. Sa to tak biednie wyglądające budy, że nawet nasz największy "kaparnik" nie wprowadziłby do nich swoich zwierząt. Ta różnica między bogatym a ubogim stanowiłaby wielką podsta-

Bolało mnie i nadal boli oszczerstwo rzucone na mnie, a dotąd nie odwołane. Przecież moja władza głosi, że każdy zarzut oszczerczy powinien być naprawiony.

wę do rozbudowy komunizmu. Gdyby się tylko mógł tam choć troszeczkę rozwinąć, miałby na czym zerować. Jednakże ta biedota zamieszkująca w tych lichych domkach nie jest głodna. Widziałem po kilkanaście bochenków chleba z bielutkiej maki, wyrzuconych na śmietnik...

Po powrocie z podróży zawiadoniłem Kurie Arcybiskupia pismem o swoim przyjeździe z Argentyny. 20 lipca 1970 otrzymałem odpowiedź, nakazującą stawienie się osobiście u księdza kanclerza. Wybrałem się do Wrocławia 29 lipca 1970 r. Przyjął mnie ksiądz prałat Józef Marek, który oświadczył mi od razu: "Czy ksiądz wie, że wkrótce będzie bity?" Jeśli zasłużyłem, przyjmę bicie chętnie. Pro-

szę mi tylko powiedzieć, kto zamierza mnie bić i za co. "Ksiądz Biskup - mówił ksiądz Marek - kazal mi przedstawić następujące zarzuty, jakie stawia Kuria:

- 1) ksiądz budował plebanie bez zezwolenia Kurii,
- 2) ksiądz wchodził w kontakt z władzami świeckimi i poza plecami Kurii czynił im obietnice oddania starej plebanii,
- 3) w ten sposób starał się trwonić mienie kościelne i zakonne siostr magdalenek na rzecz władz cywilnych."

Odpowiedziałem wówczas księdzu prałatowi, że są to zarzuty z palca wyssane. To jest oszczerstwo skierowane przez Kurie pod moim adresem. Będę się bronił. Zapytałem, czy nie mógłbym w tej chwili rozmawiać z którymś z księży biskupów. "Zaden z nich księdz nie przyjmie. Dwóch jest na soborze w Rzymie, a Ksiądz Arcybiskup także przygotowuje się do wyjazdu do Rzymu". Za uczciwą pracę kapłańską tak płaci Wrocławską Kuria Arcybiskupia. Przyznam się, że przez cały rok walczyłem ze sobą. Chwilami zatanywałem się, czarne myśli krały mi po głowie. Dzięki częstej spowiedzi i życzliwym kolegom w kapłaństwie odsuwałem od siebie pesymizm i utrzymywałem się w pionie dzięki Bogu. W tym czasie ze wszystkich segregatorów wyciągnąłem pisma, które kierowałem do Kurii, dotyczące całokształtu mojej pracy w Lubaniu. Wygrzebałem w archiwum parafialnym i wydobyłem z niego cenne dla mnie oryginały:

- 1) pisma z pieczęcią Kurii dotyczące budowy plebanii,
- 2) znalazłem dekret powizytacyjny, w którym Ks.Bp.Andrzej Wronka nakazuje mi "montowanie plebanii w Lubaniu".
- 3) dowód, że Kuria Arcybiskupia każdego roku zwalnia parafię Luban w pierwszych trzech i pozwała zatrzymywać tę kwotę celem dalszego prowadzenia budowy.

Na każdym z tych pism było umieszczone błogosławieństwo pracy z podpisem któregoś z czterech biskupów. I Kuria nie o budowie nie wiedziała? Przecież w swoich rękach mam ich dokumenty. Zebrałem je wszystkie i wysłałem do Kurii odpierając jeden zarzut po drugim. Ani Kuria Arcybiskupia, ani sam Ksiądz Arcybiskup, na którego ręce wysłałem ten obszerny list, nie dali mi żadnej odpowiedzi. Do zbadania na miejscu tych spraw przysyłano trzy komisje, które stwierdziły bezpodstawnosć stawianych mi zarzutów. Dopiero po tych badaniach otrzymałem pismo podpisane przez Ks.Bp.Andrzeja Wronkę, bez przeprosin, z jednym tylko zdaniem. "Prosimy nie pamiętać rozmowy przeprowadzonej w Kurii 29 lipca 1970 r." Tak się zakończyły zarzuty stawiane mi przez moją władzę. Wolno Kurii podnosić obiekcje wobec każdego kapłana, ale niech one będą podparte prawdą. Bolało mnie i nadal boli oszczerstwo rzucone na mnie, a dotąd nie odwołane. Przecież moja władza głosi, że każdy zarzut oszczerczy powinien być naprawiony. Dziękuję im za to.

Nadanie własności
kościółowi w 1970 roku

Długo księża biskupi domagali się od władz państwowych minimum majątku potrzebnego kościołowi do jego egzystencji na ziemiach zachodnich i północnych. Upominanie się o te dobra pozostawało bez echa. Dopiero wydarzenia na Pomorzu w Szczecinie i Gdańsku zmusiły władze do załatwienia niektórych problemów spornych między państwem a kościołem. M.in. przewidziano parafiom te majątki, które użytkowały dotąd bez prawa własności. W Lubaniu Śląskim przyznano na własność nieruchomości z domem przy ul. Wrocławskiej 16a, stara plebanie oraz cały teren, na którym stoi kościół parafialny oraz cmentarz na Księginkach i w Radogoszczy. *Cdn*

Przygotował K.Kiljan

Z dziejów Bractwa Kurkowego w Lubaniu

(2)

Wrastanie w pejzaż miasta

Już w pierwszym roku swego istnienia (1576r.) Bractwo zorganizowało dwa rodzaje zawodów "W strzelaniu z kuszy umieszczonej na żerdzi i w strzelaniu z broni palnej". Na zwycięzcę w pierwszych zawodach oczekiwał tytuł "Króla Kurkowego", w drugich - "Króla Strzelby". Najlepszym w mierzeniu z kuszy okazał się Hans Hiller, strzelanie zaś z broni palnej wygrał Max Forbig.

Najlepszy kusznik został odznaczony emblematem wykonanym ze srebra z wizerunkiem ptaka. Podobne odznaczenie otrzymał także najbieglejszy zawodnik w strzelaniu z broni palnej. Oba te emblematy ważyły (każdy osobno) 32 łuty.

Przypomnijmy, że omawiane zawody odbywały się zgodnie z przyjętą tradycją w Zielone Święta. Organizatorzy imprezy zadbałi o dodatkowe atrakcje, a więc m.in. wszystkich uczestników zaproszono na piwo (każdy otrzymał 11 ćwierci). Osoby, które nie były bezpośrednio lub nawet pośrednio zainteresowane zmaganiem strzeleckim mogły brać udział w zabawach kręglarskich. Warto tu zaznaczyć, że grano w kręgle na pieniądze. Inni jeszcze mogli brać udział w loteryjce tzw. Rostelbank. Te przedsięwzięcia strzeleckie i towarzyszące im dodatkowe atrakcje wrosły z biegiem czasu w życie miasta. Odbywać się bowiem zaczęły na ogół w każdym roku, liczba uczestników czynnych wynosiła zwykle ok. 30 osób, a były też i takie lata kiedy przekraczała nawet 80 uczestników. Z czasem też zaczęto uświetniać zawody strzeleckie poprzez zatrudnianie werblistów i trembaczy. Czytamy w księdze rachunkowej z 1578r., że wyptacono określone należności wymienionym muzykom. Od 1578r. także organizowano pochód zawodników przez miasto. W ten sposób czczono starego króla kurkowego i nowego, bądź zawodnika, który okazał się najbieglejszy w strzelaniu. Ordynek z 1611r. mówi wyraźnie już o obowiązku organizowania takiego pochodu. Jak wyglądała taka parada dokładnie nie wiadomo. Najprawdopodobniej na czele kroczył zwycięzca w odświętnych szatach z odznaką swojej godności. W 1599r. miasto zakupiło z własnych funduszy złoty tańczuch, który zawieszano triumfatorowi zawodów. Tuż za zwycięzcą kroczyli starsi Bractwa, podkreślając niejako wagę ceremonii. Za nimi niesiono chorągwie będące własnością stowarzyszenia. Resztę orszaku stanowili uczestnicy zawodów i członkowie Bractwa. Na końcu szli zatrudnieni przez Radę Miasta muzycy.

Prawa i przywileje

Uwieńczenie, nagroda rzeczowa lub pieniężna, uroczysta parada - nie były jedynymi nagrodami dla zwycięzcy. W 1583r. Król Kurkowy - bednarz Hans Hoopner zwrócił się do samego cesarza o

zwolnienie z podatku królewskiego. Pomimo sprzeciwu Rady Miasta, udało mu się tę sprawę dla siebie korzystnie załatwić. Prawdopodobnie od tego czasu każdy król kurkowy na przeciąg jednego roku był zwalniany od płacenia podatków. Ponadto po zawodach był zawsze poczęstunek. Początkowo ograniczał się tylko do piwa, z czasem przerodził się we wspólną ucztę. Już w 1580r. zakupiono na owe spotkanie mięso, kury, pieczywo i różne przyprawy. W następnych latach podawano prosię, cielęcinę i drób. Nie brakowało również ciast. W poł. XVIIw. zaczęto serwować także ryby, a wśród nich karpie, które należały do stosunkowo drogiej.

Działalność stowarzyszenia strzeleckiego nie ograniczała się tylko do organizowania zawodów, ale włączano się również do przygotowywanych przez miasto kermaszy i jarmarków. Od chwili założenia Bractwa starano się również nadać mu charakter stowarzyszenia pogrzebowego, dbającego o oddanie ostatniej posługi swoim członkom. Już w 1576r. zostało zakupione sukno, które służyło do ozdabiania kościoła, a przede wszystkim do dekoracji katedrału w czasie pogrzebów. W ordynku z 1611r. wyraźnie zalecano uczestniczenie wszystkim stowarzyszonym w Bractwie w pogrzebie zmarłego członka. Przewidziane były nawet sankcje karne, gdyby któryś umyślnie nie dopełnił wymienionego obowiązku. Za niektóre świadczenia, co warto tu przypomnieć, trzeba było wnieść opłaty. Np. za wypożyczenie sukna taksa wynosiła 3 gr. Dla ludzi nie należących do związku suma ta była dwa razy wyższa. Po ceremonii żałobnej odbywał się

pewien rodzaj stypy, na którą Bractwo dostarczało piwo.

Strzelcy wyborowi

Warto w tym miejscu jednakże wspomnieć o jeszcze jednych zawodach strzeleckich, choć nie odbywały się one w Lubaniu. Władze państwowe dla podniesienia sprawności bojowej mieszczan organizowały tzw. krajowe strzelania. W zawodach tych uczestniczyli bardzo często mieszkańcy Lubania i nawet odnosili na nich sukcesy. Np. 23.08.1615r. we Lwówku odbyły się zmagania krajowe. Wzięła w nich udział najlepsza grupa strzelców z Lubania: Jerzy Streunitz, Krzysztof Schneider i Maciej Zeidler. Jednemu z nich udało się strącić ptaka. W nagrodę otrzymał od Rady Miasta (macierzystej) 12 talarów, przy tym uczestnicy otrzymali medale pamiątkowe, które przywieźli do swego grodu. Kończąc, rola Bractwa w dziejach miasta była znaczna. Przede wszystkim przygotowywała mieszczan do obrony własnego grodu na wypadek niebezpieczeństwa. Ważna też była rola stowarzyszenia w życiu kulturalno-obyczajowym. Dostarczało ono mieszkańcom Lubania po prostu rozrywki. Zawody strzeleckie wraz z towarzyszącymi imprezami były rodzajem ludowego festynu, na którym w zasadzie każdy mieszkaniec mógł znaleźć odpowiadającą mu atrakcję. Oprac. B.A.P.

28 czerwca br. w kościele parafialnym pw. św. Piotra i Pawła w Nowogrodzcu odbył się koncert w wykonaniu kilkudziesięcioosobowej orkiestry kameralnej. Poświęcony on był twórczości wielkiego kompozytora śląskiego Józefa Ignacego Schnabla. Twórczością artysty i jego niezwykłą osobowością zainteresował się ks. Jerzy Kowolik z Naczęstawic. Zafascynowany dokonaniem Schnabla postanowił upowszechnić jego muzykę. M.in. temu służył niedzielny koncert zorganizowany z okazji Święta Gminy.

Odkrycie kompozytora

Z utworami J.I. Schnabla zetknąłem się przypadkowo w domu za przyjaźnionego organisty p. Józefa Bryła z Wołomina. Z ogromnej skrzyni, wypełnionej nutami, wyjął parę luźnych kartek z napisem "Vesperae in E" - J.I. Schnabel. Wiele czasu zabrało mi sporządzenie partytury. Utwór ten mnie wręcz zafascynował, swoją radością muzyki, pogodą ducha, bezpośredniością w oddziaływaniu, nieskazitelnym romantyzmem itd. "Vesperae in E" składa się z pięciu Psalmów i Magnificat. Utwór ten był napisany dla solistów, na chór mieszany i orkiestrę. Zainteresował mnie człowiek i jego muzyka. Postanowiłem szukać dzieł Schnabla. W encyklopediach była tylko króciutka wzmianka o tym kompozytorze. Okazało się, iż wiele dzieł wielkiego Kantora katedry wrocławskiej, nigdy nie wydanych, znajduje się w archiwum Biblioteki Metropolitalnej we Wrocławiu, jak i w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, na Jasnej Górze, w Warszawie i Krakowie.

Na Śląsku znane były jedynie "Stacje na Boże Ciało" J.I. Schnabla, utwory wykonywane przy czterech ołtarzach w czasie tego święta. Znany i bardzo chętnie wykonywany jest również utwór na Boże Narodzenie, tzw. Transeamus. Dzieło to jednak mylnie uznawano za pracę Schnabla. Jego popularność była tak duża, iż wiele bardzo pięknych utworów przypisywano Jego autorstwu. Tymczasem Transeamus było znane w katedrze już sto lat przed narodzeniem Schnabla. Na jednym z egzemplarzy nut widnieje napis: "autore ignoto" - autor nieznan.

Życiorys kompozytora

J.I. Schnabel urodził się 24 maja 1767 roku jako syn Kantora (organisty) Józefa Wiktora w Nowogrodzcu nad Wisłą. Dom urodzenia, to dzisiejsza plebania, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa. W roku 1779 uczęszcza do Gimnazjum we Wrocławiu. Śpiewa w chórze w kościele św. Wincentego. W latach 1768-88 przygotowuje się do zawodu nauczyciela w Nowogrodzcu. W roku 1790 jest już pedagogiem i pracownikiem sądu. Żeni się z Marią Teresą Metzner. Tworzy orkiestrę wśród wiejskiej młodzieży i wykonuje Symfonie Mozarta. W roku 1797 obejmuje stanowisko organisty we Wrocławiu. W dniu wykonywania własnego utworu "Pasji", 13 kwietnia, umiera jego żona.

W 1798 zostaje koncertmistrzem w operze wrocławskiej. Był wybitnym skrzypkiem. W 1800 r. wykonuje po raz pierwszy Requiem Mozarta na Śląsku. Rok później żeni się z Marią Teresą Peetz. W 1805 spotyka go największy zaszczyt, zostaje dyrygen-

wersytecie Wrocławskim.

Ważnym wydarzeniem w życiu mistrza jest wykonanie po raz pierwszy we Wrocławiu IX Symfonii Beethovena, w rok po ukazaniu się dzieła. W 1830 Schnabel dyryguje koncertem symfonicznym, w którym jako solista

Kompozytor z Nowogrodzka rodem

tem katedry wrocławskiej. Przez niemalże 25 lat będzie kształtował życie muzyczne nie tylko tej świątyni, ale bez przesady - całego Śląska.

W latach 1806-1810 organizuje liczne koncerty. Funkcjonuje jako człowiek-institucja. Zakłada instytut dla muzyki kościelnej przy Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1814, po śmierci drugiej żony, zawiera związek małżeński z Johanną Riedel. W 1815 zostaje powołany na stanowisko Dyrektora Muzyki przy Uni-

wersytecie Wrocławskim. Nasz wielki pianista wspomina mistrza jako człowieka bardzo życzliwego i otwartego.

Umiera 16 czerwca 1831 r. na chorobę płuc i zostaje pochowany na cmentarzu św. Michała we Wrocławiu. Niedawno odnaleziono część jego pomnika przy tamtejszym kościele św. Michała. Cmentarz już nie istnieje.

Cd. na str. 17

KOMPUTERY MULTIMEDIALNE

SPRZĘT • AKCESORIA • OPROGRAMOWANIE

Oferujemy niskie ceny, szybki i sprawny serwis, profesjonalną obsługę, RATY!



Lubań, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 722-24-73, 722-40-23

NOWO OTWARTY PUNKT SPRZEDAŻY HURTOWO-DETALICZNEJ

"Magda"

oferuje po atrakcyjnych cenach:

rajstopy, skarpety, rajstopy komunijne, odzież, znicze i zapalniczki (ceny producentów), tabletki od bólu głowy

Zapraszamy codziennie w godz. 9.00-17.00, w sobotę 9.00-15.00 na ul. Dąbrowskiego 2 w Lubaniu.

Telefon: 722-24-73

dokończenie ze str.16

Dzieła J.I.Schnabla

Twórczość mistrza jest związana z Kościołem i Katedrą Wrocławską. Jest to więc muzyka kościelna, choć znajdujemy i parę utworów świeckich, jako pieśni poważnych. Na pierwszym miejscu wyliczyć należy wielkie Msze - na solistów i orkiestrę np. Missa solemnis in C-dur, Missa de Quadragesima, Missa solemnis in G-dur, Missa in A et E, Missa in Es-dur itd.

W twórczości Schnabla znajduje się także sześć utworów typu Vesperae - Nieszpory. Był mistrzem w komponowaniu Psalmów. Stworzył ogromną ilość Intrytów (wstęp do Mszy) i Offertoriów (utwory wykonywane w czasie przygotowania darów ofiarnych). Schnabel napisał parę litanii, w tym - zdaniem znawców - jedno z najgłębszych dzieł: Litanie do św. Jana Nepomucena.

W rynku Nowogrodzka po dziś dzień stoi piękna figura poświęcona temu świętemu. Napisał również ogromną ilość hymnów i antyfon mariańskich. Jeden z biografów Schnabla, dr E. Guckel mówi o 219. utworach Kantora.

Życie trudne, muzyka pogodna

Decydujący wpływ na ukształtowanie osobowości kompozytora miał jego wujek Norbertanin, zakonnik, żyjący we Wrocławiu. Schnabel był z natury bardzo pobożnym i bogobojnym człowiekiem. Biograf mówi: "Jego kompozycje mszalne to "wewnętrzne modlitwy dojrzałej osobowości". Był doskonałym dyrygentem, otwartym na nową muzykę.

Jako 8-letni chłopiec wpadł do rzeki i utracił słuch na lewe ucho. Odzyskanie tego zmysłu uważali ówczesni za wręcz cudowne uzdrowienie.

Życie Schnabla było bardzo trudne. Jest tutaj pewna analogia do losu J.S. Bacha. W domu chrzty i pogrzeby, pochował dwie żony i 21 dzieci. Prawdopodobnie tylko czwórka pozostała przy życiu. Przeżył najazd wojska francuskiego i oblężenie Wrocławia. Mimo tak wielu cierpień, muzyka Schnabla jest radosna, budująca charakter człowieka, tryskająca optymizmem i spokojem.

Dzisiaj nadszedł czas, by muzyka pokornego Kantora wrocławskiego, zapomniana przez wieki, przeżywała swój renesans. Jest to autentyczna twórczość Śląska. Oby ta piękna muzyka jasniała jak dawniej. Za życia przyobiecano kompozytorowi nieśmiertelność - sie transit gloria mundi! Zwłaszcza, że muzyka Śląska jest niemalże nieznana. Zapomniany jest XVI-wieczny cysters Johannes Nucius, stawiany na równi z Palestriną. Śląsk wydał wiele poważnych kompozytorów. Z krainy zapomnienia trzeba wydobyć zwłaszcza tego wielkiego romantyka - Józefa Ignacego Schnabla.

Ks. Jerzy Kowalik

TRIO BEZ NAZWY

Na początku czerwca zrodziła się niezwykle cenna inicjatywa, która w sposób znaczący wzbogaci życie kulturalne Lubania. Nauczyciele instrumentalni tutejszej Państwowej Szkoły Mu-



zycznej powołali do życia trio kameralne. W jego skład wchodzi Urszula Ślusarz - flet, Jadwiga Jagowienko - instrumenty klawiszowe i Paweł Okienko - skrzypce. Ich pierwszy oficjalny występ odbył się podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej. Artyści zaprezentowali się w kilku utworach o zróżnicowanym charakte-



rze. Ten mini-koncert został przyjęty wręcz owacyjnie, zdobywając sobie uznanie rajców miejskich i uczestniczących w obradach gości. Muzycy deklarują gotowość uświetniania swoimi występami wszystkich ważniejszych wydarzeń w mieście, a także promowania go poprzez organizowanie okazjonalnych koncertów. Lubańskie trio nie posiada jeszcze własnej nazwy i liczy na to, że mieszkańcy odpowiedzą, jakie powinny przyjąć miano, by kojarzyło się z tutejszym grodem.

(kk)

"Najsłynniejsze melodie Broadway'u" i specjalne dedykacje

Po występach w Nowym Jorku i na Bermudach jeleniogórzanin Erol Kosiński zaproszony został do Lubania, gdzie podczas spotkania w Miejskim Domu Kultury z okazji 5-lecia "Ziemi Lubańskiej" i zakończenia roku kulturalno-oświatowego zaprezentował, z udziałem solistki Agnieszki Iwańskiej, program "Najsłynniejsze melodie Broadway'u".

Uroczystości te miały miejsce 17 czerwca br. i zdominowane zostały przez niezwykle ciekawy program artystyczny, w którym nie zabrakło utworów Georga Gershwina, Cole Portera, Richarda Rodgersa.

Biorąc pod uwagę okoliczność, niezwykle ważną dla placówki kulturalnej i miasta, 18-osobowy zespół redakcyjny działający na przestrzeni 5 lat otrzymał listy gratulacyjne podpisane przez Burmistrza Miasta Lubania Jerzego Zielińskiego i Przewodniczącą Rady Miejskiej Jana Smreczyńskiego.

Wiele ciepłych słów skierowano do pracowników domu kultury, którzy przyczynili się do przygotowania prezentacji okazjonalnych, w tym szczególnie "Dni Lubania 98".

To doroczne spotkanie kończącego się roku kulturalno-

oświatowego było także okazją do skierowania wielu ciepłych słów pod adresem dzieci i młodzieży z zespołów artystycznych działających w Miejskim Domu Kultury, które uświetniają nie tylko wszystkie ważniejsze uroczystości w naszym mieście, ale także reprezentują Luban podczas koncertów w Niemczech czy też na terenie rejonu. Ostatnio na "Dniach Zgorzelca", "Dniach Nowogrodzka" czy też "Dniach Gryfowa".

Jako że 19 czerwca zakończyła się kadencja Rady Miejskiej spotkanie stworzyło możliwość złożenia podziękowań całej Radzie Miejskiej na ręce przewodniczącego Jana Smreczyńskiego, dla Zarządu Miasta na ręce Burmistrza Miasta Jerzego Zielińskiego oraz dla Komisji Kul-

tury i Oświaty na ręce przewodniczącego Henryka Sławińskiego.

Za wspieranie inicjatyw dla placówki kulturalnej specjalne podziękowania skierowano do Wydziału Rozwoju Miasta i jego kierownictwa: Elżbiety Sindrewicz i Anny Przytułskiej.

Podczas spotkania najlepiej bawili się najmłodsi uczestnicy - zakończyli je wspólną zabawą i popisami na parkiecie.

Niezmiernie ucieszył fakt, na ostatniej sesji Rady Miejskiej kolejną agendą działających przy Miejskim Domu Kultury - "Ziemia Lubańska"

otrzymała pamiątkowy medal "Za zasługi dla Miasta Lubania". Zapewne jest to mobilizujące na kolejne 5-lecie



CENNY ZABYTEK

Z informacji złożonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wynika, że domy podcieniowe w Sulikowie zostały zaliczone do najcenniejszych obiektów kultury ludowej w naszym regionie. Dobrze, że wreszcie to dobitnie i publicznie zostało powiedziane. Jest szansa, że fakt ten dotrze do świadomości nas wszystkich, co nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy tych niepowtarzalnych budowli. tor



PHU "SUKCES"

Lubań, ul. Izerska 7, tel. 722-36-75

- * Drzwi PORTA
- * Panele ściennie i podłogowe w cenie producenta
- * Zabudowa wnętrz w systemie KOMONDAR

TRANSPORT do 25 km od Lubania - BEZPŁATNIE !

"Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców

59-800 Luban, ul.Tkacka nr 27, tel.(075)722-23-82
ogłasza przetarg ofert

na sprzedaż budynku biurowo-magazynowego położonego w Lubaniu przy ul.Grunwaldzkiej 11a.

Budynek murowany, dwukondygnacyjny, powierzchnia użytkowa 105,5 m kw., kubatura 449,0 m sześciennych.

Wraz z budynkiem Spółdzielnia zbywa prawo wieczystego użytkowania gruntu na działce nr 28/9 o pow.72 m kw.

Cena wywoławcza obiektu wynosi 24.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach - należy składać

w sekretariacie PSS w Lubaniu, ul.Tkacka 27 w terminie do 20 lipca 1998 r.

Wadium w wysokości 2.000 zł należy wpłacać do kasy spółdzielni przy założeniu oferty.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wiceprezes Zarządu mgr Zenon Piwoni

Ostro strzelali

Nie były to prawdziwe zawody, bo obeszło się bez pucharów, miejsc na pudle i innych charakterystycznych elementów. Niewątpliwie jednak była to rywalizacja i to ostro.

W sobotę 20 czerwca na strzelnicy na Kamiennej Górze strzelali... lekarze. Strzelano z broni krótkiej i długiej, w tym także maszynowej, pod czujnym okiem funkcjonariuszy ŁOSG.

Wśród pań rewelacyjną okazała się stomatolog Anna Wydra, która celnie trafiała do tarczy w każdym rodzaju broni. Najlepsze wyniki wśród panów osiągnął doktor Andrzej Wydra. O ile dobry w jego przypadku rezultat nie jest zaskoczeniem (jest przecież oficerem rezerwy), o tyle strzeleckie umiejętności jego małżonki są zastanawiające. Być może pewność ręki to efekt długotrwałej pracy przy fotelu stomatologicznym, wymagającej precyzji i dokładności.

Dopisali ginekolodzy. Niezłe efekty osiągnęli doktorzy Re-

szkiewicz, Świerad, Ziolkowski oraz Zbigniew i Rafał Tomaszewscy. Pokazały się także inne specjalności.

Honoru laryngologów bronili doktor Sakowski i Szlendera, internę reprezentował doktor Smoluch i pani doktor Boleszyk.

Taka możliwość kontaktu z prawdziwą bronią to niepowtarzalna okazja sprawdzenia ręki i oka.

LD

HURT-DETAL-ROWER BARTOLEWSKI

Raty bez zyrantów!



SPECJALISTYCZNY SKLEP ROWEROWY

★★★

NAPRAWA I KONSERWACJA ROWERÓW

★★★

59-800 LUBAN
pl.STEFANA OKRZEI 8
tel.(0-75)722-22-34

Marzenia o poznaniu podwodnego świata towarzyszyły człowiekowi od niepamiętnych czasów. Co więcej, nasi przodkowie starali się również wykorzystywać bogactwa mórz, rzek i jezior, i to nie tylko takie, które były na powierzchni, ale i te, które trzeba było wydobywać spod wody. Przewodzenie tej aktywności można udowodnić na podstawie wykopalisk. Działalność człowieka pod wodą, równoległa do zastosowań pokojowych, miała także charakter militarny i ratowniczy. Ale również i eksplo- racyjny. Z historycznych zapisów Herodota z V wieku p.n.e. można wyczytać o nurku, który dla króla perskiego Xerksa wydobywał zatopione skarby. Ówczesni śmiat- kowie nurkowali z zatrzymanym oddechem. Metoda ta stosowana jest do dzisiaj. Lecz nie do pracy, ale jako dziedzina sportu. Takie nurkowanie trwa ok.2 minut, a głębokość zanurzenia wynosi od 10 do 20 metrów. Ta- ka jest granica fizjologicznej wytrzymałości przeciętnego człowieka. Przy odpowiednim wytrenowaniu, gdzie okres przygotowa-



trwa niekiedy wiele lat, można osiągnąć głębokość stu kilkunastu metrów. Rekord w tej dziedzinie należał między innymi do Jacou- sa Mayola. Częste nurkowanie z zatrzyma- nym oddechem jest jednak szkodliwe dla zdrowia, a przy tym i niebezpieczne. Muszą o tym pamiętać wszyscy próbujący tego spo- sobu nurkowania. Nasi przodkowie zaczy- nali stosować co raz bardziej skomplikowa- ne urządzenia, by móc dłużej przebywać i pracować pod wodą. Mimo to jeszcze na początku naszego wieku wiele prac podwodnych wykonywano na tzw.bezdechu. Między innymi do lat 60-tych tak pracowali

bezpie- czeństwo, możemy w wodzie widzieć, od- dychać i swo- bodnie się poru- szać. Obecnie nurkowa- nie uprawiane jest przez wielu ludzi, dla których "mil- czący świat" stoi otworem. Stosowane techniki umożli- wiają człowiekowi zanurze- nie się na głębokość prze- kraczającą 700 metrów. Jednak przeszkodą w dal- szym przełamaniu tej ba- rierzy są kwestie natury fizjo- logicznej: narkoza głębin spowodowana oddziaływa- niem azotu na organizm, to- kyczne działanie tlenu i choroba ciśnieniowa zwana też przypadłością dekompresyjną lub kesonową. Jednym słowem problem zamyka się w oddziaływaniu środowiska o wysokim ciśnieniu na organizm człowieka.

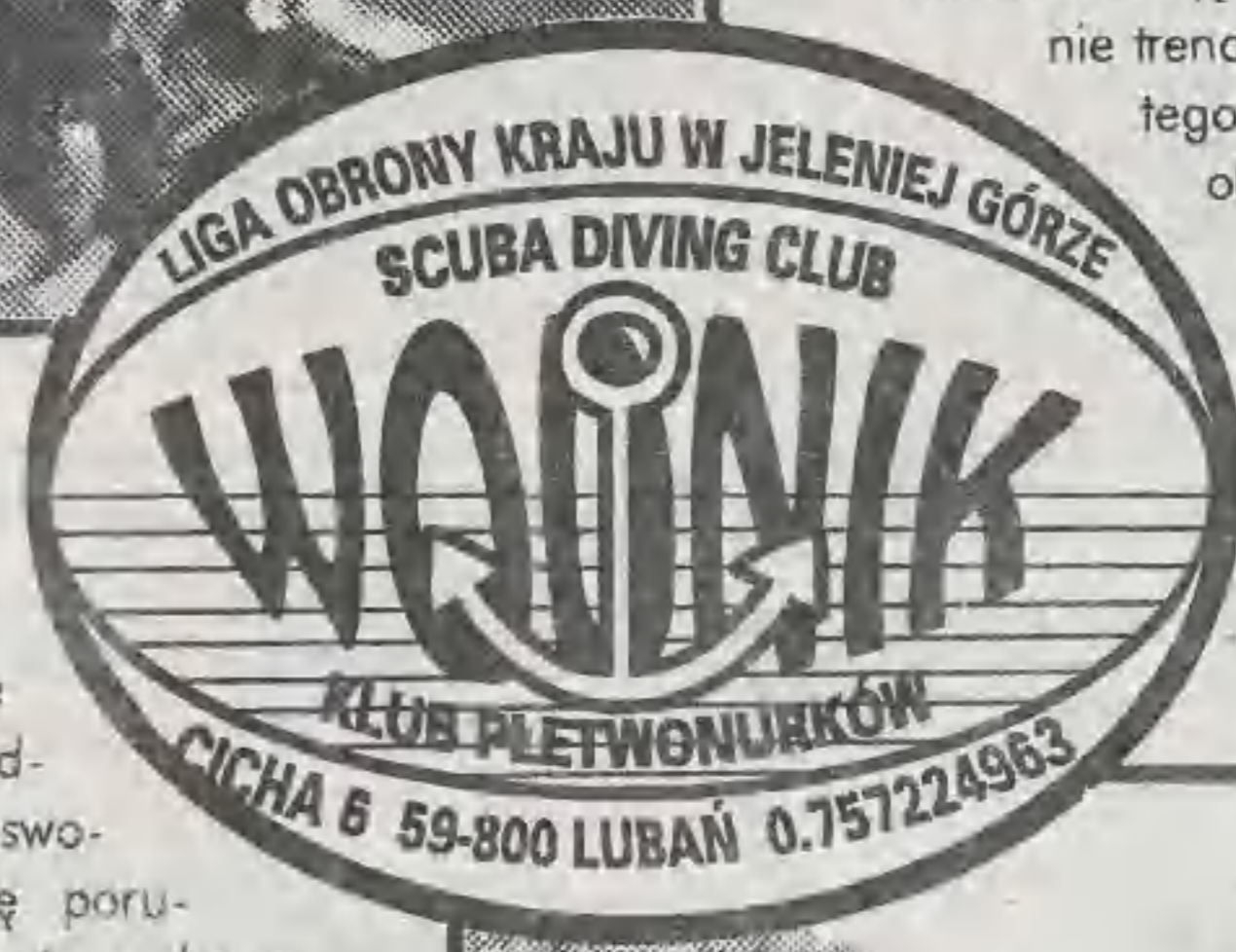
Nurkowanie jako sport i forma rekreacji umożliwia wszechstronny rozwój, w szczególności młodego czło- wieka. Połączony jest on z techniką i wrażliwością na piękno podwodnego świata, sportem i odwagą oraz wza- jemną solidarność i kole- żeństwem. Właśnie to nas mobilizuje do ciężkich wę- drówek po świecie i zachęca do wspólnej penetracji wodnego środowi- ska.

I tak, gdy przyszedł w końcu ten oczeki- wany długi majowy weekend, ruszyliśmy na naszą kolejną wyprawę. Droga wiodła zna- wu na północ kraju, lecz tym razem naszym

Z WODNIKIEM o wodzie

celem było malownicze i ciche jezioro ukryte wśród gorzowskich lasów. Je- zioro Cisie, tak brzmi jego na- zwa, położone jest kilometr od drogi Bledrew-Gruń- sko. Woda tego akwe- nu jest bardzo prze- zroczysta i mieści się w II klasie czy- stości. Jezioro oto- czone jest całkowi- cie lasami i nie po- siada odpływu ani dopływu. Na wscho- dnim, suchym i wyso- kim brzegu znajdują się doskonale miejsca wypo- czynkowe. W stromej skarpie zachodniego brzegu znajdują się malownicze i głębokie jary. Od połu- dnia sąsiaduje z oddalonym o 200 m jezio- rem Chycina, które w tym roku jest celem spływu kajakowego organizowanego dla dzieci pracowników jeleniogórskiego Zakła- du Energetycznego. Na wzgórzu oddzielają- cym te piękne akwenu znajdują się ruiny bunkra z czasów II wojny światowej, a są one pozostałością Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Jezioro Cisie ma 26 m w najgłębszym miejscu. Cechuje się też dużą głębokością średnią, która wynosi 10 m. Głęboczek (czy- li najgłębsze miejsce) jest położony w pół- nocnej części jeziora i ten właśnie brzeg był miejscem naszego nurkowania. Pierwsze majowe dni przyniosły nam prawdziwą let- nią pogodę. Ciepłe promienie słońca oświe- tlały szumiący i rozspiewany las, ale i wnika- ły głęboko w tań wody. Nurkowania wszyst- kich grup odbywały się według wcześniej ustalonego planu. Jedynym nieprzewidzia- nym zdarzeniem była awaria automatu od- dechowego u jednego z kolegów na głębo- kości 12 m. W tej sytuacji nastąpiło awaryj- ne wynurzenie się całej grupy, z tym że dwóch nurków oddychało z jednego urzą- dzenia. Umiejętność ta jest systematycz- nie trenowana i między innymi z tego powodu nurkowanie określa się mianem spor- tu zespołowego. I tym razem nasze spotka- nie upłynęło w milej i przyjacielskiej atmo- sferze. Jedynym utra- pieniem była ogrom-



na ilość komarów w duecie z małymi mu- szkami. Lecz takie trudności nie są w stanie powstrzymać nas od następnych spotkań, na które serdecznie zapraszamy.

Andrzej Zabrocki
WODNIK

Rowerem po zdrowie

Sezon urlopowy w pełni, a więc spora część naszych czytelników wyjechała już zapewne na upragniony wypoczynek. I słusznie wszak to najlepsza pora na odnowę sił, na relaks po kilkumiesięcznym okresie wytężonej pracy. Tych, którzy nie zaplanowali jeszcze formy regeneracji własnego zdrowia pragniemy namówić na przygodę z rowerem. Jak wiemy, sprzęt ten przeżywa w ostatnich latach prawdziwy renesans. W krajach zachodnich ludzie każdą wolną chwilę spędzają na dwóch kołach, które mają zbawienny wpływ na poprawę krążenia, wzmocnienie mięśni, na ogólną kondycję. Rower stwarza także niepowtarzalną możliwość obcowania z przyrodą i środowiskiem naturalnym. Wiedzą o tym ci, którzy zrobili już krok w tym kierunku i teraz z pasją uprawiają turystykę rowerową.

Zanim zdecydujemy się na wejście do grona ludzi zafascynowanych czarem dwóch kółek, warto zasięgnąć rady u fachowca z tej dziedziny. Do takich należy bez wątpienia p. Tomasz Borowski, właściciel sklepu sportowo-rowerowego TOMEX w Lubaniu przy ul. Ratuszowej 7.

W ostatnich latach na naszym rynku pojawiła się ogromna ilość tzw. rowerów górskich. Są one tak skonstruowane, by umożliwiły dogodne poruszanie się po ulicach miast, drogach polnych, bądź duktach leśnych. Ich nazwa "rowery górskie" utożsamiana jest powszechnie ze sprzętem przeznaczonym wyłącznie dla młodzieży, używanym do przystawionych szaleństw. Większość uważa, że rowery takie są w stanie wytrzymać prawie wszystko. Nie ma chyba bardziej mylnego pojęcia. A więc zanim zdecydujemy się na zakup sprzętu musimy odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie - do jakich celów chcemy go używać. Od tego zależy wiele, a przede wszystkim jego cena. Generalnie sprzęt w granicach 500-700 zł nadaje się do jazdy tzw. nieagresywnej - na zakupy, na działkę czy krótką wycieczkę. Natomiast osoby, które stawiają sobie wyższe wymagania i zamierzają poruszać się np. po tra-

sach górskich, wyjeżdżać na dłuższe eskapady, podczas których będą przenoszone większe obciążenia, muszą zapaść się w sprzęt wyższej klasy. Ceny takich rowerów kształtują się w granicach 1000 zł i wyżej. Sporo, ale... Jeżeli nasze finanse nie pozwalają nam na zakup tak drogiego sprzętu skorzystajmy z porady fachowca. On podpowie, jak pogodzić wymagania z zasobnością naszej



kieszeni. W praktyce jest tak, że najczęściej klienci pytają o sprzęt renomowanych firm takich jak: AUTHOR, HARO, GIANT, OSCAR czy MONGOOSE. Ich wyroby bywają zbliżone cenowo do rowerów producentów mniej znanych, które bardzo często są dużo lepiej wykonane i mają większą wytrzymałość. O tym nie wie przeciętny nabywca, nie wie tego także przygodny sprzedawca. Wiedzę na ten temat posiada osoba zajmująca się dystrybucją rowerów profesjonalnie, prowadząca serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Takiej właśnie fachowej porady udziela załoga wspomnianego sklepu sportowo-rowerowego w Lubaniu przy ul. Ratuszowej 7. W tym swaistym rowero-landzie znajdzie się sprzęt dla każdego. Nie tylko dla młodzieży. Osoby starsze, przywiązane do tradycji, znajdą tu najnowocześniejsze modele, ale wyposażone w tradycyjne błotniki i bagażnik, a także w przerzutki, które ułatwią pokonywanie wyższych wzniesień. A więc życzymy właściwego wyboru i udanej rowerowej eskapady.

(ela)

Woda - afrodyzjakiem

W kulturach Orientu woda zawsze odgrywała ważną rolę w sztuce miłosnej. Była, oczywiście, niezbędna przy wszelkich zabiegach higienicznych, a co za tym idzie pozwalała namaszczać ciało pachnidłami, które podnoszą atrakcyjność seksualną partnerów. Ciepła kąpiel miała również za zadanie uwrażliwić czułe miejsca na ciele kochanków, a na przykład naprzemiennie obmywanie narządów płciowych mężczyzny zimną i ciepłą wodą zalecano jako sposób na zwiększenie jego pobudliwości i zdolności do erekcji. Pięciominutowe zimne kąpiele traktowane były przez mężczyzn jako zabieg wzmacniający funkcję jąder (wiadomo, że wysoka temperatura zaburza produkcję plemników i równowagę hormonalną). Kobiety z kolei wykorzystywały takie ablucje do trenowania kurczliwości mięśni podbrzusza, a w konsekwencji - mięśni okrężnych pochwy. Miłosne igraszki w wodzie nie tylko uatrakcyjniały współzycie, ale także miały podobno ułatwić bardzo pobudliwym mężczyznom opóźnienie wytrysku. Kobiety traktowały falującą wodę jako dodatkową pieszczotę wzmagającą ich podniecenie.

Przyg.men



CO - GDZIE - KIEDY? Lubański MOSiR informuje

1. Basen na Kamiennej Górze - czynny codziennie w godzinach 9.00-19.00. Ceny biletów: dorośli 1zł, młodzież szkolna 0,50gr.
2. Ośrodek Wypoczynkowy "Rajsko" w Bożkowicach oferuje:
 - domki kempingowe,
 - sprzęt pływający,
 - kąpielisko,
 - pole namiotowe,
 - punkty gastronomiczne.
3. 19 lipca br. godz. 16.00 - basen na Kamiennej Górze, konkursy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży.
4. 26 lipca br. godz. 16.00 - Ośrodek Wypoczynkowy "Rajsko" w Bożkowicach. Festyn Rekreacyjny, w tym II Ogólnopolskie Mistrzostwa Kobiet w rzucie walcem na odległość o Puchar Dyrektora MOSiR-u w Lubaniu.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu posiada wolne godziny do wynajmu hali sportowej. Dla grup kolonijnych i zorganizowanych zespołów młodzieży szkolnej w okresie wakacji promocyjna cena. Kontakt telefoniczny pod numerami 722-26-88, w godzinach 8.00-14.00, od poniedziałku do piątku lub 722-22-85 w godzinach 18.00-20.00.

DZ

Wędrowki krajoznawcze po regionie (12)

Prezentacja najistotniejszych wale-
rów geograficznych, historycznych i
krajobrazowych pogranicza śląsko-
luzuickiego - na literę "W".

- Wieża

- niewielka miejscowość w pobliżu Gryfowa. W miejscowości znajdują się ruiny barokowej świątyni z 1669 r. z dwukondygnacyjnymi emporami. Obiekt ten był jednym z tzw. granicznych kościołów ucieczkowych, dającym schronienie miejscowej ludności w czasie zagrożenia. Obok tych ruin zlokalizowana jest tzw. pastorówka barokowa z 1780 r.

- Wilka

- miejscowość nad Witką w pobliżu Zawidowa z atrakcyjnymi terenami rekreacyjnymi. Na terenie wsi znajduje się pomnik przyrody - dąb.

- Włosień

- miejscowość w gminie Platerówka z barokowymi ruinami pałacu z lat 1715-20, który spłonął w latach 70-tych XX wieku.

- Wojkowa

- najwyższy szczyt (502 m) we wschodniej części Przedgórze Izerskiego, położony między Stankowicami a Świeciem. Pod jego wierzchołkiem znajdują się atrakcyjne turystycznie skały bazaltowe - Mokry Kamień i Siciny.

- Wola Sokołowska

- część Pobiednej założona w 1667 r. Miejscowość znana z kilku pomników przyrody. Najbardziej ciekawie prezentuje się dąb - na południe od osady, oraz lipa - na połach w kierunku Pobiednej.

- Wolbromów

- miejscowość położona na wschód od Radostowa. Na jej terenie znajduje się renesansowy kościół św. Jana Nepomucena z XVI w. po licznych przebudowach. Wewnątrz obiektu odnajdujemy zabytkowe wyposażenie w postaci sakramentarium, ołtarza, chrzcielnicy, zaś w murze nagrobki rycerskie z XVI i XVII wieku.

- Wolimierz

- wieś w gm. Leśna w pobliżu Pobiednej. Miejscowość znana z barokowego kościoła Wniebowzięcia NMP oraz współczesnego Teatru Lalek, który akurat tu osiadł i prowadzi swoją działalność kulturalną.

- Wykroty

- miejscowość w gm. Nowogrodziec, wyróżniająca się wczesnosłowiańskim grodziskiem oraz pozostałościami ciekawego parku z XVIII w. Wśród drzewostanu jeszcze dziś można spotkać dęby czerwone i świerki serbskie. Ponadto na terenie wsi zlokalizowany jest fundament po barokowym pałacyku oraz krzyż pokutny z wyrytą włócznią - znakiem narzędzia zbrodni.

- Wyrwak

- wzgórze (400 m) w pobliżu Mirska. W szczytowym rumowisku skalnym występują topazy i turmaliny.

- Wysoka Stróża

- jeden z najwyższych bazaltowych szczytów (427 m) Przedgórze Izerskiego, znajdujący się między Grabiszycami a Miłoszowem. Zwieńczony jest on skalami określane mianem Stożka Światowida, które stanowią pomnik przyrody.

Oprac. RS

Piłka siatkowa

Srebro dla "szóstki"

12 czerwca br. w hali sportowej lubuskiego MOSiR-u rozegrany został Turniej Makroregionu Dolnośląskiego w mini-piłce siatkowej chłopców szkół podstawowych w "dwójkach" i "trójkach". Spotkały się najlepsze zespoły Legnickiego, Leszczyńskiego, Wałbrzyskiego, Wrocławskiego, Zielonogórskiego i Jeleniogórskiego. Nasze województwo było reprezentowane przez Szkołę Podstawową Nr 6 z Lubania w dwójkach i Szkołę Podstawową Nr 4 z Kamiennej Góry w "trójkach". Rozgrywki prowadzono systemem "każdy z każdym" i wszyscy musieli rozegrać po pięć meczy. Grano do dwóch wygranych setów, a przy remisie rozgrywano set trzeci tie-breakiem. Regulamin współzawodnictwa zakładał, że w każdym zespole występują po dwie dwójki lub trójki, plus zawodnicy rezerwowi. W każdej grupie wiekowej rozegrano po 15 spotkań.

Dwójki

W tej grupie wiekowej grali uczni-

wie klas IV-tych i młodsi. Poza konkurencją byli młodzi siatkarze SP Nr 96 z Wrocławia, którzy pokonali swych rywali po 2:0, tracąc tylko 14 małych punktów. Dużym sukcesem zakończył się start lubuskiej "szóstki", która w silnej konkurencji wywalczyła medal srebrny (naucz. mgr Marek Kachniarz). W drużynie tej wystąpili: Michał Kachniarz, Marcin Sudnik, Daniel Wierzbica, Michał Drzazga, Marcin Kocula i Krzysztof Konofalski. Brawo. Brz. przypadł SP Nr 2 z Gubina.

Trójki

W tej kategorii rywalizowały zespoły klas V-VI i oczywiście poziom gry był bardziej zaawansowany. Na rozegranych 15 meczy aż w 9 rozstrzygnięcie uzyskano w 3 secie. Złoto przypadło SP Nr 2 z Gubina (jeden zespół, który zdobył medale w obu kategoriach), srebro SP Nr 2 z Milicza i brąz dla SP Nr 4 z Kamiennej Góry. Należy podkreślić bardzo dobre przygotowanie imprezy, w czym zasługa wspomnianego Marka Kachniarza, oraz sprawne jej przeprowadzenie dzięki panom Antoniemu Kurzyńskiemu i Stanisławowi Rewezakowi, a także obsłudze sędziowskiej.

DZ



Najlepsi w trójboju LA

Uczniowie klas III-IV szkół podstawowych swoją przygodę ze sportem rozpoczęli od współzawodnictwa w lekkoatletycznym trójboju - bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Uzyskane wyniki w poszczególnych konkurencjach są przeliczane na punkty, których suma stanowi ostateczny wynik zawodnika. Klasyfikacja zespołowa - dziewczęta: SP 6 Lubań - 624 pkt., II. SP 1 Lubań - 515 pkt., III. SP 5 Lubań - 377 pkt., IV. SP 7 Lubań - 303 pkt., V. SP 3 Lubań - 280 pkt. Indywidualnie - I. m. Joanna Wietecha SP 1 - 155 pkt., II. m. Magdalena Baszak SP 6 - 154 pkt., III. m. Roksana Ludwiczak SP 6 - 140 pkt., IV. m. Joanna Zembik SP 1 - 138 pkt., V. m. Paula Pasierb SP 6 - 125 pkt., VI. m. Marta Diakoniesku SP 5 - 88 pkt. Chłopcy: I. SP 7 Lubań - 490 pkt., II. SP 3 Olszyna - 408 pkt., III. SP 6 Lubań - 402 pkt., IV. SP 5 Lubań - 386 pkt., V. SP 1 Lubań - 329 pkt., VI. SP 3 Lubań - 269 pkt. Indywidualnie - I. m. Łukasz Lipiński SP 7 Lubań - 144 pkt., II. m. Sebastian Andruchów SP 7 Lubań - 122 pkt., III. m. Wojciech Kozina SP 3 Olszyna - 112 pkt., IV. m. Łukasz Solarz SP 5 Lubań - 98 pkt., V. Michał Drzazga SP 6 Lubań i Paweł Jaworski SP 3 Olszyna po 95 pkt. Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach trójboju uzyskiwali - 60m Roksana Ludwiczak 9.23 sek. i Sebastian Andruchów 9.13 sek. Skok w dal - Magdalena Baszak 3.73 m i Łukasz Lipiński 4.05m. Rzut piłeczką palantową - Joanna Wietecha 47m i Łukasz Lipiński 56m.

DZ

Sport szkolny

Juniorzy starsi, roczniki 1980-1979

Bieg na 100m - I. M.Sudnik 12.55 sek. (ZSZ nr 1), II. K.Górski 12.64 (ZSZ nr 2), III. P.Trendewicz 12.92 (ZSZ nr 2). Zawodnicy, którzy w finale zajęli I i III miejsce w eliminacjach mieli dużo lepsze czasy, odpowiednio 12.32 i 12.45 sek. 400m - I. P.Misiak 57.07 sek. (ZSZ nr 2), II. R.Klapetek 57.94 (LO), III. M.Pietryszak 60.30 (ZSZ nr 2). 800m - I. A.Królik 2.13.8 min. (ZSZ nr 2), II. A.Jochym 2.19.3 (ZSZ nr 1), III. K.Mandziejewski 2.22.9 (LO). 1500m - G.Piotrowski 4.35.6 min. (ZSZ nr 2), II. K.Paś 4.46.4 (ZSZ nr 1), III. S.Łata 4.50.5 (ZSE). Skok w dal - I. K.Kobyłski 6.15m (LO), II. G.Piwko 5.40m (ZSZ nr 1), III. J.Bukiewicz 5.16m (ZSZ nr 2). Skok wzwyż - I. M.Jełowicki 160 cm (ZSZ nr 2), II. A.Kazimierski 150 cm (ZSZ nr 2), III. M.Wolreiter 150 cm (ZSZ nr 1). Trójskok - I. I.Grygo 11.44m (ZSZ nr 1), II. M.Motyśiak 10.60m (ZSZ nr 1), III. M.Bykowski 10.44m (LO).

Pchnięcie kulą - I. R.Stolarczyk 10.71m (ZSZ Włosień), II. M.Słowiński 10.47m (ZSZ nr 2), III. A.Rozbicki 10.38m (ZSZ nr 2). Rzut oszczepem - I. M.Ludward 40.38m (ZSZ nr 2), II. R.Jochym 39.60m (ZSZ nr 1), III. P.Trzciniński 36.36m (ZSZ nr 2). Klasyfikacja drużynowa juniorów starszych: I. m. ZSZ nr 2 Lubań I - 100 pkt., II. m. ZSZ nr 1 Lubań I - 82 pkt., III. m. LO Lubań I - 27 pkt., IV. m. ZSZ nr 2 Lubań II - 24 pkt., V. m. ZSZ Włosień - 24 pkt., VI. m. ZSE Lubań - 15 pkt., VII. m. ZSZ nr 1 Lubań II - 9 pkt. Punktacją łączną juniorów młodszych i starszych: I. m. ZSZ nr 2 Lubań I - 177 pkt. (nauucz. W.Chojnacki i W.Wajcfejt), II. m. ZSZ nr 1 Lubań I - 163 pkt., III. m. LO Lubań I - 63 pkt., IV. m. ZSZ nr 2 Lubań II - 59 pkt., V. m. ZSE Lubań - 52



pkt., VI. m. ZSZ Włosień - 49 pkt., VII. m. ZSZ nr 1 Lubań II - 9 pkt., VIII. m. LO Lubań II - 1 pkt. Cdn.

DZ

Gry zespołowe Igrzysk

Podczas drugiego dnia Lubuskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej rywalizowano w grach zespołowych - piłce siatkowej, ręcznej, koszykowej i nożnej. Klasyfikacja medalistów, dziewczęta - mini piłka siatkowa klas IV-V: I. SP 5 II, II. SP 5 I, III. SP 3 (w nawiasie najlepsi zawodnicy (Edyta Szot, Małgorzata zatorska, Magdalena Wierbitowicz i Paulina Łojko). Klasy VI: I. SP 6 II, II. SP 6 I, III. SP 5 (Paulina Krawczyk, Ewelina Nowak i Kamila Śnieżyk). Klasy VII-VIII: I. SP 5, II. SP 1, III. SP 4 (Katarzyna Leszczyńska i Joanna Kołodziej). Mini piłka ręczna, klasy V-VI: I. SP 6, II. SP 1, III. SP 7 (Barbara Śmigiel, Ewa Bisiak i Magda Kachniarz). Klasy VII-VIII: I. SP 1, II. SP 6, III. SP 7 (Monika Fiołek i Kamila Łowejko). Koszykówka uliczna: I. SP 5, II. SP 1, III. SP 6 (Barbara Apanasik, Gabriela Wysztygiel i Anna Bielak).

Chłopcy, piłka siatkowa, klasy IV-V: I. SP 5, II. SP 6, III. SP 7 (Piotr Lichodziejewski, Szymon Szczepaniak i Roman Kowalczyk). Klasy VI: I. SP 6, II. SP 1, III. SP 5 (Paweł Marciniak, Jarosław Rybak i Szymon Szafran). Klasy VII-VIII: I. SP 1, II. SP 5, III. SP 4 (Roman Kozłowski, Jarosław Jakubowski i Michał Doliński). Piłka nożna, klasy IV-V: I. SP 7, II. SP 1, III. SP 6 (Krystian Marchlewski, Kamil Fereniec i Michał Kachniarz). Klasy V-VI: I. SP 1, II. SP 7, III. SP 5 (Łukasz Szafran, Michał Łotosz i Łukasz Misiurek). Klasy VII-VIII: I. SP 6, II. SP 7, III. SP 1 (Szymon Dutko, Krzysztof Chmielewski i Jędrzej Koman). Piłka ręczna: I. SP 1, II. SP 6 (Michał Kamiński, Arkadiusz Karwatka i Paweł Dziedzina). Koszykówka uliczna: I. SP 6, II. SP 1, III. SP 3 (Krzysztof Kempa i Piotr Beziuk). DZ

Robert gromi

Na zakończenie roku szkolnego odbył się w Bolesławcu turniej szkół podstawowych w szachach, w którym bardzo udanie zaprezentował się uczeń z Wykrot (gm. Nowogrodziec) Robert Jankiewicz. Wygrał on zmagania indywidualne, potwierdzając po raz kolejny swój niepowtarzalny talent do uprawiania tej królewskiej gry.

rys

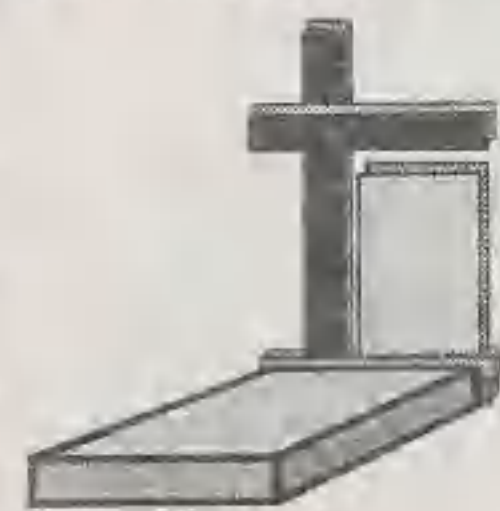
EXPORT - IMPORT
PRODUKCJA - USŁUGI - HANDEL
Roman Apanasik

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

* lastrico * granit

Wykonujemy nagrobki z lastryka oraz granitu w całej gamie kolorów

Rozsądne ceny!
Szybkie terminy!



59-818 Siekierzyn 270, tel. 722-17-09

Dobra passa sportowców "Kwisy"

W dniach 12-16 czerwca br. rozegrane zostały w Siedlcach Mistrzostwa Polski Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w tenisie stołowym w kategorii "kadetów". Uczestniczyło w nich 32 pingpongistów, którzy - aby znaleźć się w zawodach finałowych - musieli przejść kolejno eliminacje rejonowe, wojewódzkie i makroregionalne.

Wśród najlepszych znalazł się tenisista lubańskiej "Kwisy", 14-letni Piotr Bereziuk. Jego start w tej ogólnopolskiej imprezie zakończył się sporym sukcesem. Zajął wysokie IV miejsce.

10 czerwca br. odbyły się w Głogowie Kolarskie Mistrzostwa Dolnego Śląska w jeździe



dwójkami. Uczestniczyli w nich zawodnicy "Kwisy" - Grzegorz Stolarz i Kamil Mróz, którzy w kategorii "młodzików" zajęli III miejsce. Jest to pierwszy od sześciu lat medal zdobyty przez kolarzy tego klubu na szczeblu Makroregionu Dolnośląskiego. (eL)

BKS najlepszy

W poprzednim numerze zaprezentowaliśmy tabelę rozgrywek juniorów młodszych i starszych, gdzie triumfowali piłkarze BKS Bolesławiec. Podobnie zakończyły się zmagania trampkarzy. Zwyciężyły w nich także zespoły tego klubu. O zwycięstwo w kategorii trampkarzy starszych ostro rywalizowała z BKS-em drużyna lubańskich Łuzyc, plasując się ostatecznie na drugim miejscu. Wygrała ona 20 meczów, 3 zremisowała i poniosła 3 porażki, uzyskując imponujący stosunek bramek 108:20. Bogatym łupem podzielili się: Jędrzej Koman 28, Wojciech Krakowiak 17, Wojciech Śmigiel 12, Robert Maciąg 12, Krzysztof Chmielewski 10, Łukasz Jańczak 8, Marcin Malinowski 7, Michał Kuraś 3 (Mi-

chał bronił bramki Łuzyc), Szymon Dutka, Krzysztof Białkowski, Artur Śliwiak, Arkadiusz Karwatka po 2 gole, Patryk Kosatka i Marcin Ziarko po 1. Obok wymienionych w drużynie grali - Wojciech Drąg, Mirosław Michnowicz, Bartosz Obrembalski, Piotr Kusiak, Marcin Sajdutko, Paweł Wojdowicz, Dawid Misiurek, Łukasz Deka i Maciej Żmurka.

Trampkarze młodszy

Także i w tej kategorii - jak powiedzieliśmy wyżej - zwyciężył BKS Bolesławiec. Drużyna Łuzyc uplasowała się w środku tabeli po wygraniu 12 pojedynków, 7 remisach i 7 przegranych. Zdobyła 55 goli

tracąc 32. Zespół ten charakteryzowała duża zmienność składu. Najlepszym strzelcem okazał się Łukasz Szafran, który grał tylko w rundzie wiosennej, a mimo to strzelił 18 bramek. Ponadto gole uzyskali Paweł Lotosz, Krzysztof Usyk, Paweł Wojdowicz po 5, Łukasz Kusiak 4, Patryk Kosatka, Damian Dżoga, Paweł Rżaniak po 3, Grzegorz Drzygiel 2 i Wojciech Gierasimowicz, Michał Kachniarz, Aleksander Pogorzelec, Michał Lotosz, Łukasz Majerczyk, Wojciech Kulczycki i Daniel Suproń po 1. Obok wymienionych grali - Paweł Andrzejewski, Artur Kuszniar, Rafał Duszyński, Marcin Magarewicz, Piotr Wajda, Łukasz Karnas. Ciekawostką tej drużyny jest to, że M.Kachniarz i A.Pogorzelec to piłkarze, którzy ukończyli III klasę SP, a wiek trampkarza młodszego to klasa szósta. Trenerem zespołów lubańskich Łuzyc jest pan Zbigniew Kalinik, a kierownikiem p.Andrzej Krawczyk. Słowa podziękowania przekazujemy dla długoletniego działacza klubu pana Kozimierza Spendowskiego za przygotowanie materiału.

DZ

Nasi w reprezentacji

13 czerwca br. odbył się w Bydgoszczy pierwszy międzynarodowy pojedynek w tzw. kajakach polo. Jest to nowa, nieznaną w naszym kraju dyscyplina, w której dwie drużyny po pięciu zawodników walczą o piłkę. W reprezentacji Polski występowało dwóch zawodników Włókniarza Leśna - Jacek Sztuba i Jacek Szczygieł. Ich występ był bardzo udany, bowiem nasza drużyna narodowa pokonała Łotwę 4:2.

rys

Gminny turniej

(Sulików) 21 czerwca odbyła się w Studniskach kolejna doroczna edycja turnieju piłkarskiego o Puchar Wójta Gminy Sulik

ków. W zmaganiach wzięły udział LZS-y z Radzimowa, Mikułowej i Studnisk oraz Bazalt Sulików. Jak było do przewidzenia z rozgrywek turniejowych zwycięsko wyszła ta ostatnia drużyna, bądź co bądź pewny zespół okręgówki, który zdobył okazały puchar. Nie popisali się gospodarze, którzy zajęli ostatnie miejsce, wyprzedzeni przez LZS-y z Radzimowa i Mikułowej.

tor

REMANENTY PIŁKARSKIE

Za wysokie progi

Odwróć tabelę a zobaczysz naszych na czele. Ta sytuacja pasuje - mówiąc kolokwialnie - jak ulał do rezultatów występów drużyn z regionu w lidze międzyokręgowej. Olsza Olszyna i Włókniarz Leśna zajęły

dwa ostatnie miejsca w tabeli i oczywiście zostały zdegradowane do niższej klasy. W związku z tym, że Łuzyc Lubań nie zdołały awansować z okręgówki, pozostaniemy, zresztą nie po raz pierwszy, bez swojego reprezentanta w tej tak umownie zwanej IV lidze.

rys

Rewelacyjni juniorzy

W połowie czerwca w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji odbyły się zawody o Puchar Świata w kajakarstwie górskim. Wśród 32 państw startowała ekipa z Polski. W jej składzie znakomicie spisali się juniorzy z Włókniarza Leśna Adam Dudziński i Łukasz Piotrowski, którzy w konkurencji C2 zajęli pierwsze miejsce. Przyczynili się swoim startem do zdobycia przez reprezentację Polski wysokiego IV miejsca w klasyfikacji drużynowej. rys

TABELE

Klasa okręgowa

Wyniki dwóch ostatnich kolejek: XXIX - Granica - LZS Bolesławice 10:2, Rybak - Włókniarz 1:2, Hutnik - Bazalt 0:2, Łuzyc - Olimpia 2:0, Gryf - Orzeł Lubawka 2:0, Kem-Bud.II - Węgliniec 1:0, Czarni - Lechia 0:1, Zjednoczeni - Orzeł Wojcieszów 2:1. XXX - Lechia - Łuzyc 4:3, Bazalt - Kem-Bud.II 3:0, Włókniarz - Zjednoczeni 3:1, Orzeł Wojcieszów - Hutnik 1:2, Węgliniec - Granica 0:5, Orzeł Lubawka - Czarni 3:1, Olimpia - Rybak 3:5, LZS Bolesławice - Gryf 3:1.

1. Granica Bogatynia	- 74	116:29
2. Łuzyc Lubań	- 68	97:39,
3. Delta Kem-Bud.II J.G.	- 52	57:47,
4. Olimpia Kowary	- 51	55:43,
5. Bazalt Sulików	- 48	52:53,
6. Rybak Parowa	- 48	68:78,
7. Włókniarz Leśna	- 46	51:42,
8. Orzeł Lubawka	- 46	51:57,
9. Zjednoczeni Bolków	- 45	60:51,
10. Lechia Piechowice	- 45	59:52,
11. Gryf Gryfów	- 39	69:72,
12. Hutnik Pięsk	- 39	48:53,
13. Orzeł Wojcieszów	- 38	56:70,
14. Czarni Lwówek	- 20	38:87,
15. GKS Węgliniec	- 19	36:83,
16. LZS Bolesławice	- 15	43:96.

Klasa "A", grupa II

XIX kolejka Żarska Wieś - Łąka 2:5, Chrobry Nowogrodziec - Iskra Łagów 2:0, Brzeźnik - Czerwona Woda 0:0, Piast Zawidów - Radogoszcz 6:3, Osiecznica - Lubomierz 5:2, Zebrzydowa pauzowała, XX kolejka: Łąka - Chrobry 1:1, Radogoszcz - Brzeźnik 1:1, Łagów - Osiecznica 4:1, Czerwona Woda - Żarska Wieś 4:0, Lubomierz - Zebrzydowa 3:0, pauzował Zawidów.

1. LZS Łąka	- 45	87:38,
2. Iskra Łagów	- 43	72:34,
3. Leśnik Osiecznica	- 37	63:42,
4. Chrobry Nowogrodziec	- 36	49:22,
5. Piast Zawidów	- 23	45:55,
6. Sparta Zebrzydowa	- 23	29:44,
7. LZS Radogoszcz	- 23	35:43,
8. Stella Lubomierz	- 22	49:53,
9. Żarska Wieś	- 19	28:56,
10. LZS Brzeźnik	- 17	31:60,
11. LZS Czerwona Woda	- 17	44:83.

Klasa "B" grupa III

1. LZS Wykroty	- 45	75:39,
2. LZS Rząsiny	- 45	45:23,
3. LZS Nowa	- 44	52:36,
4. Orzeł Stary Węgliniec	- 37	48:40,
5. LZS Płuczki Dolne	- 32	63:56,
6. Fatma Pobiedna	- 28	49:49,
7. LZS Chmieleń	- 27	54:81,
8. Zryw Ubocze	- 26	57:68,
9. LZS Ocice	- 25	44:50,
10. LZS Gościszów	- 24	47:48,
11. LZS Sobota	- 19	54:74,
12. LZS Trzebień	- 13	30:54.

Klasa "B" - grupa IV

1. Granica II Bogatynia	- 50	100:30,
2. LZS Radzimów	- 46	74:25,
3. Apis Jędrzychowice	- 38	52:42,
4. LZS Mikułowa	- 36	61:42,
5. LZS Markocice	- 33	53:48,
6. LZS Miłoszów	- 29	57:41,
7. LZS Sieniawka	- 29	44:33,
8. LZS Studniska	- 18	33:70,
9. LZS Dłużyna Dln.	- 14	28:53,
10. Victoria Ruszów	- 12	21:86,
11. LZS Kościelnik	- 6	28:89.



Mercedes-Benz

JELEŃ GÓRA CENTRUM SERVICE Sp.z.o.o



59-800 Jelenia Góra
ul. Słowackiego 3
tel. (075) 7646750(3)
fax. 075 76-46-754

- SALON SPRZEDAŻY AUT OSOBOWYCH TERENOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
- SERWIS 24 h - AUTODIAGNOZOWANIE (090) 617-893
- STACJA OBSŁUGI - NAPRAWY GWARANCYJNE I BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA POJAZDÓW, PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE - w godz. 7.00-18.00

TOMEX

Nowo uruchomiony
SKLEP ROWEROWY

Lubań ul. Ratuszowa 7, tel. 722-20-49

przeniesiony z Wiejskiego Domu Handlowego

Oferujemy:

- * szeroki asortyment rowerów sportowych,
- * rowery górskie firm AUTHOR-MONGOOSE, CATIK-MARIN-LIANG-OSKAR-TREK-HARO-MERIDA-SCOTT-GIANT,
- * i akcesoria.

Wykonujemy przeglądy i gruntowne naprawy rowerów udzielając indywidualnych upustów i rabatów.

Przyjmujemy zamówienia na profesjonalne części rowerowe i rowery górskie, kolarskie szosowe, trekkingowe i triathlonowe.

**Duży wybór tyżworolek - 7 modeli
pełna gama rozmiarów
po bardzo atrakcyjnych cenach.**

Oferujemy także własny serwis i fachową poradę.

Prowadzimy sprzedaż ratalną na bardzo korzystnych warunkach.

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-18.00, w soboty w godz. 10.00-16.00

J.J.
Modny Pan
J.J.

Przy zakupach
powyżej 150 zł
prezent
- niespodzianka!

59-800 Lubań
ul. Mikołaja 1A
tel. 722 21-53



Oferuje:

- garnitury
- marynarki
- spodnie
- koszule
- swetry
- czapki
- kapelusze
- płaszcze
- kurtki
- dodatki
- przeróbki na koszt firmy

ZAKŁAD NAGROBKOWY LASTRYKO-GRANIT

Marian Kasowski

Lubań, ul. Dworcowa 4, tel. 722-67-68

oferuje:

- * nagrobki lastryko-granit
- * parapety, schody
- * kucie liter - marmur-granit



Solidne wykonawstwo - krótkie terminy!

Zapraszamy w godz. 7.00-18.00 w soboty 7.00-14.00

Twoje
DZIECKO

+

Zakupy w sklepie
* PROFIT *

=

Sukces w szkole
-∞ 6 6 6 6 ∞ +

Przez cały rok
CENTRUM HANDLOWE *PROFIT*

**Dystrybucja Hurtowo-Detaliczna
w Lubaniu przy ul. Żymińskiego 2, tel. 722-41-21
pamięta o Tobie i Twoim dziecku!**



Polecamy w szerokim asortymencie:

- bloki, zeszyty, kredki, przybory do pisania,
- tornistry, plecaki, kalkulatory i wiele innych art. szkolnych.

Duży wybór i bardzo atrakcyjne ceny!

NOWO OTWARTY

MAREX

**SALON
MEBLOWY**

Jelenia Góra, ul. Wiejska 67, tel. 075 - 75-267-16

Jelenia Góra, ul. Wolności 80a, tel/fax. 075-7649-497

(powierzchnia 1000 m kw.)

Parking dla klientów.

Poleca duży wybór MEBLI

Sprzedaż gotówkowa
i na raty (bez żyrantów).

Zapraszamy:

- pn.-pt. 10.00-18.00
- sobota 10.00-15.00

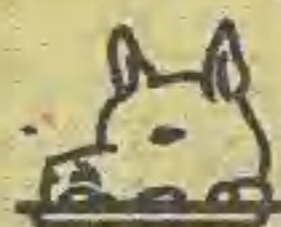
Przy zakupie pow. 5.000 zł. płatne gotówką.
Towar dla mieszkańców Zgorzelca, Lubania i okolic
DOWOZIMY BEZPŁATNIE!

**Zakład Zaopatrzenia
Handlu i Produkcji**

DOMINIK

59-800 Lubań, ul. Młynarska 4, tel. (0-75) 722-20-91

Prowadzimy sprzedaż artykułów dla:



MASARNI

- jelita, siatki do szynek, przyprawy,
- pojemniki, kloce, noże

PIEKARNI I CUKIERNI

- surowce, pojemniki na pieczywo,
- łopaty oraz drobny sprzęt piekarski



SKLEPÓW

- lamy, regały, wagi, papier pakowy,
- torebki, reklamówki, odzież ochronna

AUTO - KREDYT

AUTO - KOMIS



Lubań, ul. Kopernika 30, tel. 090/662038

(trasa wylotowa na Zgorzelec - na stacji paliw)

Bolesławiec, ul. Zabobrze 17, tel. 732-38-44

Udzielamy kredytu na zakup pojazdów:
osobowych, ciężarowych i maszyn rolniczych.

KREDYTY DLA ŚREDNIO I MAŁO ZARABIAJĄCYCH!

Kredyt bez zastawu bankowego

Kredyt na nowe pojazdy DAEWOO oraz wszystkie inne nowe
samochody - najniższe oprocentowanie w kraju - 5%!

Np. kredyt 10.000 PLN rata miesięczna 176 PLN

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-15.00

czasami masz
tyle na głowie..



Twoją reklamą
zajmiemy się
sami. **Odpuśćnij**

odetchnij



**wszystko
zrobimy
za Ciebie**

(no, prawie
wszystko...)

**Ziemia
LUBUSKA**

